SPORT i WCZASY

ROK II NR 34 (72) CZWARTEK 27 MAJA 1948 CENA 15 ZŁ



Fot. [illegible]
[illegible]

Akt wychowawczy!

Amnestia sportowa

weszła już w życie

Warszawa. Na mocy uchwały Prezydium Rady dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej z dnia 19. IV. 48 r. — wprowadzona zostaje w życie amnestia dla zawodników sportowych. Treść amnestii jest następująca:

„Dla upamiętnienia daty wejścia w życie ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu — udziela się zawodnikom przebaczenia i darowuje się w drodze amnestii wszystkie kary nałożone na nich przez Związek Polskich Związków Sportowych lub przez Polskie Związki Sportowe, za naruszenie dyscypliny sportowej, popełnione przez nich w charakterze zawodników podczas zawodów przed dniem 25 lutego 1948 roku.

Amnestia zostaje udzielona na następujących warunkach:

1. Zawodnik pragnący skorzystać z amnestii, podpisuje zobowiązanie wzorowego i sportowego zachowania się w przyszłości.

2. Zawieszenie kary następuje z chwilą podpisania zobowiązania. Skreślenie kary z rejestru kar dokonuje się po upływie roku nienagannego zachowania się zawodnika.

3. Naruszenie podpisanego zobowiązania w ciągu roku od dnia ogłoszenia amnestii — powoduje przywrócenie zawieszonej kary, niezależnie od odpowiedzialności za nowo popełnione przewinienia.

Amnestia ta nie dotyczy w żadnym wypadku kolaboracji na odcinku sportowym z okupantem."

Wprowadzenie amnestii należy uważać za akt wychowawczy w stosunku do wszystkich tych sportowców, którzy za różne przewinienia są obecnie odsunięci od czynnego życia sportowego. Amnestia daje im możność do dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.



Fot. [illegible]
[illegible]

Hansenne 1,50 na 800 m

Clermont (tel.). Podczas zawodów lekkoatletycznych w Clermont, które odbyły się we wtorek czołowy średniodystansowiec Francji, Marcel Hansenne uzyskał doskonały czas w biegu na 800 m — 1.50 min.

Albania — Węgry 0:0

Polska prowadzi w tabeli

Tirana. (tel.) Rozegrany w Tiranie wobec 35 tysięcy widzów międzypaństwowy mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar państw bałkańsko-środkowo-europejskich, pomiędzy reprezentacją Węgier i Albanią zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Po tym meczu tabelka tych rozgrywek przedstawia się następująco:

Polska	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Węgry	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Albania	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bułgaria	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rumunia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Czechosłowacja	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jugosławia	—	—	—

Steele skoczył 7.92 m

Los Angeles (tel.). Na zawodach lekkoatletycznych odbytych w Fresno, poza wyrównaniem rekordu świata na 100 m przez La Beacha, doskonały zawodnik, Murzyn Steele uzyskał w skoku w dal wspaniały wynik 7.92 m. Doskonały wynik uzyskał również Jimmy Cochran w biegu na 400 m przez płotki, a mianowicie 52,2 sek.

Sztokholm (tel.). Na zawodach lekkoatletycznych w Vaxjoe Gunnar Petterson uzyskał w rzucie oszczepem 67.03 m, a Hultquist w skoku o tyczce 3.90 m.

Wiedeń (tel.). Na przygotowawczych zawodach austriackiej grupy olimpijskiej w Wiedniu, zawodnik Tuner uzyskał wspaniały wynik w rzucie dyskiem — 49,08, mając wszystkie rzuty w granicach 47—48 metrów.

Dobre wyniki lekkoatletów w Łodzi

Łomowski uzyskał minimum olimpijskie

Łódź. (tel.) Po udanym starcie naszych lekkoatletów na zawodach w Warszawie, nastąpił drugi ich start w Łodzi w ramach zawodów zorganizowanych z okazji jubileuszu ŁKS-u. W zawodach tych wzięli również udział zawodnicy czescy, którzy poprzednio startowali w Warszawie.

Zawodnicy polscy jeszcze raz dowiedli, że znajdują się w doskonałej formie. **Na specjalne podkreślenie zasługuje tym razem Łomowski, który w kuli uzyskał bardzo dobry wynik 15,43 m, uzyskując tym samym jako pierwszy w ramach zawodników polskich przewidziane minimum olimpijskie, wynoszące 15,30 m. W rzucie dyskiem Łomowski uzyskał również dobry wynik 46,61 m. Adamczyk w skoku w dal uzyskał wynik nie wiele gorszy od wyniku warszawskiego, a mianowicie 7,22 m.** Wajsówna po porażce w Warszawie zrehabilitowała się w Łodzi i wygrała dysk wynikiem 38,51 m.

Na specjalne podkreślenie z wyników łódzkich zasługuje jeszcze wynik sztafety grupy olimpijskiej w składzie: Kiszka, Buhl, Grzanka i Lipski, która uzyskała bardzo dobry wynik 43,4 sek., a więc o 0,5 sek. lepiej niż w Warszawie.

Szczegółowe wyniki zawodów łódzkich przedstawiają się następująco:

Panowie: 100 m: 1) Kiszka 11,2 sek., 2) Lipski 11,2 sek., 3) Szmidt (Vysok.) 11,3 sek. 400 m: 1) Buhl 51,5 sek., 2) Grzanka [illegible] sek., 3) Hornek (V) 52,7 sek. 1500 m: 1) Widerski 4,07,4 m., 2) Pari (V) 4,08,4 m., 3) Liszka (V) 4.11,0 min. 3000 m: 1) Kielas 8.47,4 min., 2) Boniecki 8.57,4 min., 3) Sowiński 10.11,8 min. Sztafeta 4 × 100 m: 1) Obóz Przedolimpijski w składzie Kiszka, Buhl, Grzanka, Lipski 43,4 sek., 2) Vysokoskolsky 44,4 sek., 3) AZS Łódź 44,9 sek. Kula: 1) Łomowski 15,43 m, 2) Moudry (V) 13.45 m, 3) Adamczyk 13,19 m. Dysk: 1) Łomowski 46,61 m, 2) Moudry (V) 44,54 m, 3) Owczarek (ŁKS) 39,73 m. Oszczep: Kuźmicki 50,40 m, 2) John (V) 47,46 m, 3) Rytczak (Zjedn. Łódź) 47,28 m. Skok w dal: 1) Adamczyk 7,22 m, 2) Rihusck (V) 6,83 m, 3) Kuźmicki 6,69 m.

Panie: 100 m: Bemova (V) 13 sek., 2) Moderówna 13,2 sek., 3) Gębolisówna 13,3 sek. 500 m: Cieślikówna (Poznań) 1.25,0 min., 2) Andrzejewska (Wima) 1.28,4 min., 3) Kaczyńska (Wrocław) 1.30,0 min. W dal: Nowakowa 5,14 m, 2) Gębolisówna 5,11 m, 3) Moderówna 5,09 m. Wzwyż: Chlumska (V) 1,46 m, 2) Mitan 1,40 m, Zeniskova, Rajchova (V) i Peskówna po 1,30 m. Dysk: 1) Wajsówna 38,51 m, 2) Dobrzańska 38,03 m, 3) Głażewska 34,67 m. Sztafeta 4 × 100 m: 1) Obóz Przedolimpijski w składzie Mitan, Gębolisówna, Brockówna i Gburkówna 52 sek., 2) AZS Łódź 56 sek.

[illegible]

Mistrzostwa szermiercze w Bukareszcie

Zaczyk czwarty w szabli

Bukareszt. Na zakończenie mistrzostw szermierczych, rozgrywanych w ramach igrzysk bałkańsko-środkowo-europejskich, odbyły się spotkania w szabli, które należały do konkurencji najtrudniejszej emocjonujących z całych zawodów. Klasyfikacja końcowa była następująca:

1) Gerevich (Węgry) — 9 zwycięstw, 2) Karpati (Węgry) — 7, 3) Sokol (Czechosłowacja) — 6, 4) Zaczyk (Polska) — 5, 5) Sobik (Polska) — 5, 6) Burlacu (Rumunia) — 4, 7) Orosz (Jugosławia) — 4, 8) Sonia (Czechosłowacja) — [illegible], 9) Istrate (Rumunia) — 2, 10) Pinteric (Jugosławia) — 1.

Zawody odbywały się jedynie w klasyfikacji indywidualnej. Nieoficjalnie jednak klasyfikacja drużynowa daje Polsce drugie miejsce za Węgrami, co jest wielkim sukcesem. Zarówno prasa, jak i miejscowe koła sportowe podkreślają z uznaniem wysoką wartość polskich szermierzy, którzy jako jedyni potrafili nawiązać walkę a nawet odnieść sukcesy nad Węgrami — mistrzami świata w tej dziedzinie sportu.

Członek ekipy polskiej, kpt. Fokt otrzymał puchar, ufundowany przez rumuńskie Ministerstwo Obrony Narodowej dla najlepszego zawodnika wojskowego, biorącego udział w igrzyskach.

Rozwiązanie kierownictwa sekcji piłkarskiej ŁKS

ŁÓDŹ. (tel.) Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego rozwiązał kierownictwo sekcji piłkarskiej swego klubu wyznaczając na komisarza p. Klimczaka. Komisarz zwoła w najbliższym czasie nadzwyczajne walne zebranie sekcji dla wyboru nowych władz.

Powodem decyzji Zarządu ŁKS jest absencja piłkarzy ligowych w inauguracyjnej uroczystości jubileuszowej.

Najciekawsze imprezy

w kraju:

W STOLICY: mecz ligowy Polonia — Tarnovia.

W ŁODZI: wyścig kolarski Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź, zawody ligowe ŁKS — Wisła, oraz mecz szczypiorniaka ŁKS — Leopolia Opole.

W KRAKOWIE: mecze ligowe Garbarnia — ZZK i Cracovia — [illegible], oraz szczypiorniak AZS — AKS Chorzów.

W POZNANIU: spotkanie ligowe Warta — Polonia Bytom.

W OSTROWIE: szczypiorniak Ostrovia — Warta.

NA ŚLĄSKU: w Chorzowie liga państwowa: Ruch — Widzew i AKS — Cracovia w szczypiorniaku, w Katowicach szczypiorniak Tęcza — Chrobry Groszowice, w Rybniku liga Rymer — Legia.

Za granicą:

ANKARA: piłka nożna Turcja — Austria.

OSLO: Norwegia — Holandia w piłce nożnej.

BERNO: finałowy mecz piłkarski o puchar Szwajcarii — Chaux de Fonds — Grenchen.

RZYM: dalszy ciąg wyścigu kolarskiego „Tour d'Italia".

SERAJEWO: zawody zapaśnicze w ramach igrzysk bałkańskich z udziałem drużyny polskiej.

Tenisowe mistrzostwa Francji

PARYŻ (Tel.) W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji uzyskano następujące wyniki. Patter (USA) — Destremeaux (Francja) 8:6, 4:6, 7:5, 9:7. Bergelin (Szwecja) — Weiss (Argentyna) 6:2, 7:5, 6:3, Del Bello (Włochy) — Vodicka (Czechosłowacja) 7:5, 8:7, 6:0, Drobny — Mottram (Anglia) 6:2, 6:4, 6:0, Patty (USA) — Mitic (Jugosławia) 6:0, 6:3, 6:4, Sturgges (Pol. Afryka) — Vrba (Czechosłowacja) 7:5, 6:4, 6:3. Bernard (Francja) — Pallada (Jugosławia) 6:2, 6:5, 7:5. Coucelli (Włochy) — Sedgman (Australia) 6:4, 7:5, 6:3. Wyniki gry mieszanej były następujące: Sado, Migliori (Włochy) — Morea, Weiss (Argentyna) 8:6, 3:6, 2:6, 2:6. Peterdy, Feher (Węgry) — Mille, Borren (Holandia) 4:6, 6:4, 6:1. Kormoczy, Stolla (Węgry) — Gathler, Grandguillot [illegible] ćwierćfinałowe w grze pojedynczej panów dały następujące wyniki: Patty (USA) — Del Bello (Włochy) 6:1, 6:3, 8:6, Parker (USA) — Coucelli (Włochy) 6:1 6:2, 6:1. Sturges (Pol. Afryka) — Bernard (Francja) 6:3, 8:2, 9:7. Drobny (Czechosłowacja) — Bergelin (Szwecja) 6:3, 6:1, 6:2. W półfinałach Drobny spotka się z Amerykaninem Patty, który wyeliminował go w ubiegłym roku w turnieju w Wimbledonie. Ćwierćfinały pań: Hart (USA) — Ribany 6:3, 6:2. Todd (USA) — Bosse (Włochy) 6:4, 7:5. Fry (USA) — Weiss (Argentyna) 6:3, 7:5. Landry (Francja) — Prentiss (USA) 6:1, 6:3.

PARYŻ (Tel.) W III rundzie gry podwójnej panów padły następujące wyniki: hiszpańska Bartoli, Szawost — Bakster, Hare (Anglia) 6:4, 6:3, 7:5, Bergelin, Drobny — Feher, Patona 6:1, 6:1, 6:0. Parker, Patty (USA) — Olozada (Hiszpania) [illegible] (Argentyna) [illegible] dy przyniosła następujące wyniki: [illegible]

Gra podwójna pań: Kormöczy, Doloeschell (Austria) — Weiss (Argentyna), Borren (Holandia) 6:1, 6:3. Butler, Rice (USA) — Borman (Belgia), Studer (Szwajcaria) 6:3, 4:6, 6:3, Fritz (Francja), Migliori (Włochy) — Carris, Mackolvic (Anglia) 6:3, 6:4

Czescy tenisiści Krejcik (po lewej) [illegible] zgłoszenia nie [illegible] do Polski.

Siódmy etap wyścigu kolarskiego „Tour d'Italie" wygrał leader tego biegu kolarskiego Cascia. Ósmy etap przyniósł zwycięstwo młodemu [illegible]wodnikowi Leoni.

Walka o punkty w Lidze

Legia czy Rymer?

Nadchodząca niedziela w rozgrywkach piłkarskiej ekstraklasy przyniesie niewątpliwie dalsze sensacje. Na pierwszy plan wybija się bezpośredni pojedynek dwóch drużyn, które w ub. niedzielę zgotowały największe niespodzianki — Rymera ze stołeczną Legią. Gdyby mecz ten odbywał się w stolicy, wówczas wszyscy stawialiby niewątpliwie na Legię. Z uwagi jednak na to, że odbędzie się on w Rybniku zdania są podzielone. Przeważa na ogół opinia, że Rymer zdoła pokonać pogromcę Ruchu — Legię. W twierdzeniu tym nie ma wiele przesady. Drużyna rybnicka po przełamaniu złej passy w rozgrywkach na własnym boisku odniosła sukces, na który sama nie liczyła. Mało jest w Polsce drużyn, którym udało się rozgromić Wisłę na jej własnym boisku w takim stosunku jak to uczynił Rymer. Rybniczanie są jak dziś

(Ciąg dalszy na str. 2)

Fot. Węglowski

Chromik dwukrotnie obronił rzuty karne na meczu Wisła — Rymer. Na zdjęciu moment obrony drugiego rzutu karnego

Walka o punkty w Lidze

(Dokończenie ze str. 1)

(Dokończenie ze str. 1)

nił się w pierwszym rzędzie fakt skonsolidowanej do czego przyczyniło pozyskanie b. gracza Gedanii, Gajewskiego na środkowego pomocnika, a następnie Rudy z katowickiego ZZK. Obaj gracze łącznie z takimi siłami jak Janik w pomocy Chromik w bramce czy też młodzi zawodnicy z połączonej z Rymerem drużyny Silesi, tworzą zespół ambitny zdolny jeszcze do dużych sukcesów. Atutem Rymera będzie jeszcze to, że gra on na własnym boisku. Legia stoi więc przed trudnym zada-[illegible]

Niemniej ciekawe zawody odbędą się w Krakowie, gdzie Cracovia zmierzy się z chorzowskim AKS. Obie drużyny przystąpią do walki z chęcią powetowania sobie niepowodzeń z ub. niedzieli. Komu przypadną dwa punkty? Raczej Cracovii, za którą przemawia w pierwszym rzędzie własne boisko, a następnie kontuzja graczy chorzowskich, ale...

W Poznaniu Warta rozegra mecz z bytomską Polonią, która niespodziewanie wywindowała się ub. niedzieli na 3 miejsce, sprawiając swym licznym zwolennikom wielką radość. Wywożąc dwa punkty z Tarnowa, dowiedli bytomiacy, że nie straszne im obce boisko, wobec czego do Poznania wyjadą na pewno z wiarą w możliwość obrony wysokiej lokaty w tabeli. Zamiary Polonii mogą się sprawdzić o tyle, że forma Warty jest obecnie bardzo niestała i trudno coś konkretnego i pochlebnego na jej temat powiedzieć. Nie mniej jednak Warta, grając na własnym boisku wbrew wszelkim „prorokowaniom" może zawody rozstrzygnąć na swą korzyść.

Pechowa dotychczasowa gra poznańskich kolejarzy każe przypisywać szanse ich przeciwnikom tj. Garbarni, zwłaszcza, że mecz odbywa się w Krakowie.

Bez większych szans na zdobycie punktu znajduje się również Widzew, który wyjeżdża do Hajduk ne mecz z Ruchem, a ambicją hajduczan będzie powetowanie niepowodzenia w Warszawie i powiększenie dorobku bramkowego, dającego im pierwszeństwo przy równej ilości punktów z innymi zespołami.

Dwa zespoły, które do niedawna okupowały końcowe miejsca w tabeli: Polonia z Warszawy i [illegible]

[illegible]

W Krakowie: Cracovia — AKS [illegible]

[illegible]

Jak grali ze sobą:

Cracovia — AKS

Rok	Wyniki	Zajęte miejsce w lidze	Stosunek punktów	Zajęte miejsce w lidze	Stosunek punktów
1937	1:2 i 1:1	1	22:10	2	20:12
1938	4:2 i 1:5	7	18:18	6	18:18
1939	2:1	6	14:12	4	15:9

[illegible] [illegible] stosunek br. 9:11. [illegible] br. 11:9.

ŁKS — Wisła

Rok	Wyniki	Zajęte miejsce w lidze	Stosunek punktów	Zajęte miejsce w lidze	Stosunek punktów
1927	0:0 i 1:3	7	25:27	1	40:12
1928	4:2 i 2:1	11	25:31	1	42:14
1929	4:1 i 2:2	5	29:19	3	30:18
1930	0:2 i 0:1	10	15:28	2	32:12
1931	2:3 i 1:4	6	24:20	2	29:15
1932	2:0 i 1:2	4	26:18	6	22:22
1933	1:1 i 0:1	5	17:23	3	25:15
1934	2:0 i 2:4	8	21:23	3	28:16
1935	1:2 i 2:4	6	20:20	4	23:17
1936	0:2 i 1:3	7	19:17	3	22:14
1937	2:0 i 2:6	8	12:20	5	15:17
1938	0:0 i 3:7	9	12:24	3	20:16

ŁKS — 6 zwyc., 4 rem., 14 porażek, stosunek br. 35:51.
1939 ŁKS należał do kl. A.

W pierwszej rozgrywce meczu Katowice-Praga

Krejcik pokonał Kończaka

Pierwszy dzień meczu tenisowego Katowice — Praga przyniósł sukces Katowicom, jako, że na trzy gry „wygrane przez nas zostały dwie. Mecz zaczął się z godzinnym opóźnieniem z powodu burzy, wskutek czego ostatnie dwa spotkania musiano rozgrywać, z uwagi na brak czasu, równocześnie na dwóch kortach.

Pierwszy singel został rozegrany pomiędzy Kończakiem (Katowice) i Krejcikiem (Praga). — Wbrew powszechnemu oczekiwaniu przegrał Kończak, w stosunku 6:3, 4:6 i 3:6. Kończak był wyraźnie niedysponowany i jakkolwiek w pierwszym secie grał wcale nieźle, to [illegible] dwóch następnych znacznie słabiej. Sama gra nie była zbyt ciekawa. Grano wyłącznie z głębi kortu, niemal jak na treningu, a obaj przeciwnicy unikali spotkań przy siatce, jak ognia. Gdzieniegdzie czasami Kończak pokazywał wprawdzie swój lwi pazur, ale to były momenty bardzo rzadkie. W rezultacie Czech wygrał dlatego, że psuł mniej piłek.

Druga gra przyniosła Katowicom natomiast powodzenie. Niestrój w spotkaniu z Dostalem wygrał je w dwóch setach w stosunku 8:6 i 6:4. Przeciwnik jego prezentował się dosyć groźnie z uwagi na wzrost i silny oraz efektowny serwis. Niestrój jednak grał bardzo ofiarnie, chociaż niezawsze szczęśliwie. M. in. w pierwszym secie przy 13 gemie stracił coś z dzielnego razy prowadzenie, a przegrywał niemal każdy swój serwis. Dopiero ostatni gem w pierwszym spotkaniu dał mu zdecydowaną przewagę, jako że wygrał go przy własnym serwisie „na sucho". W drugim secie natomiast prowadził już 5:1, a jednak zezwolił Dostalowi na wygranie z kolei 3 gemów. Ostatniego gema jednak zagrał znowu ko[illegible]

W deblu para katowicka Bratek — Jędrzcjowska rozprawiła się stosunkowo gładko z parą czeską Miskova — Becka, 6:4 i 6:2. W pierwszym secie Prażanie stawiali dość skuteczny opór, ale większa rutyna Katowiczan, a zwłaszcza bardzo dobra gra przy siatce Bratka zadecydowała o wyniku spotkania. Następny set potwierdził tę przewagę, tak że Czesi musieli zejść z kortu pokonani, zresztą zupełnie zasłużenie

Największą wadą pary czeskiej był brak zgrania i ustawiczne [illegible] bo pod względem technicznym zarówno Miskova jak i Becka przedstawiali się wcale nie źle.

Jeśli chodzi o organizację zawodów, to była ona, jak zwykle sprawna. Inna rzecz, że sędziowie autowi powinni być nieco starsi wiekiem (tak powyżej piętnastu lat) i nie krzyczeć „aut!", zanim piłka nie dotknie ziemi.

W niedzielę o godzinie 16 dalszy ciąg meczu. (bs)

Tu Częstochowa

Po niedzielnych meczach piłkarskich klasy A Częst. OZPN, tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

Viktoria	8	16	34:8
Skra	9	16	36:14
Legion	9	9	23:26
WKS Wieluń	9	8	13:14
Stradom	9	6	19:29
CKS	8	5	14:22
Czarni Stradom	9	0	9:43

Tabela mistrzowska w szczypiorniaku:

MKS Legion	3	6	45:7
CKS	3	6	27:14
Viktoria	3	4	25:9
HKS Żubr	3	2	16:23
AZS	3	0	11:42
YMCA	3	0	7:28

Jeszcze o książce Palfai'a „Piłka nożna"

W nr 35 *„Przeglądu Sportowego"* z 29 kwietnia ukazała się recenzja o tłumaczeniu na język polski znakomitej książki *Palfai'a — „Piłka nożna"*. Autor wspomnianej recenzji, dr. Sidorowicz, wybierając skrupulatnie z książki pewne niewłaściwości terminologiczne i to przeważnie z dziedziny medycznej, dyskredytuje całą pracę, odmawiając jej całkowicie przydatności. Ponieważ byłem jednym z pierwszych czytelników książki i ponieważ nie mogłem w żadnym wypadku mimo kilku rzeczywiście niefortunnych sformułowań odmówić książce jej bezsprzecznej wartości, uwagi dr Sidorowicza mocno mnie zdziwiły. Ze względu zaś na to, że byłem autorem kilku wzmianek i recenzji na temat „Piłki nożnej" w wielu naszych pismach, czuję się w obowiązku zabrać głos w obronie tej książki.

Polska literatura sportowa była i jest na ogół biedna. Mało mamy dotychczas wartościowych pozycji, mało autorów i małe pewno w tym kierunku zaawansowanie. Szkolenie sportowe opiera się przede wszystkim na doświadczeniach trenerów sprowadzanych z zagranicy względnie rekrutujących się z byłych czołowych zawodników polskiego sportu. Lecz mimo to, mimo niejednokrotnie wspaniale osiągnięcia naszego sportu — sprawa teorii tej najważniejszej podbudowy w każdej dyscyplinie sportu — pozostawała zawsze dużo do życzenia. Stąd też pojawienie się na półkach księgarskich książek z zakresu poszczególnych dziedzin sportu, a zwłaszcza książek o uznanej wartości, powitać należy z radością. Odmówienie im wartości, i praktycznego zastosowania może jedynie w tym wypadku, jeżeli przyniosą mogłyby one zawodnikowi szkodę.

Zastanówmy się teraz, czy szkodę taką spowodować może polskie tłumaczenie „tej bezwątpienia dobrej książki węgierskiej" — jak sam autor wyżej wspomnianej recenzji przyznaje, choć przyznaje, że nie zna oryginału.

W odpowiedzi, co w żadnym wypadku nie zgodzi się z opinią dr. Sidorowicza, należy stwierdzić, że książka Palfai'a w polskim brzmieniu jest wydawnictwem pożytecznym. Nawet autor recenzji w „Przeglądzie" nie stawia zarzutów, jeśli chodzi o meritum, stawia je natomiast w tym wypadku, jeżeli pewne terminy nie odpowiadają przyjętym przez lekarzy wymogom. Ale na pocieszenie recenzenta trzeba dodać, że książka Palfai'a nie została przeznaczona dla lekarzy sportowych i nie ich nie zobowiązuje do korzystania z niej. I choć niektóry z piłkarzy nie użyje słowa „uraz" zamiast „skaleczenia" — to przypuszczać należy, że nie będzie to miało wpływu na ilość strzelonych przez niego bramek. Przenoszenie zaś ciężaru zarzutów na część „medyczną" książki z pominięciem wartościowej treści, dotyczącej techniki gry w piłkę nożną, nadaje wzmiance dr Sidorowicza cechy recenzji subiektywnej. Odwrócenie jednego zaś z rysunków o 90° oraz błąd korektorski w opisie (rys. 17 i 18) nie spowoduje w żadnym wypadku złego zrozumienia przejrzystej treści oraz nie zdyskwalifikuje aż tak dalece, jak chce tego dr Sidorowicz, tłumacza i samej książki. W przeciwnym bowiem wypadku momenty powyższe dyskwalifikowałyby również mjr. Sznajdra, który zaopatrzył książkę przedmową i który zna się chyba coś nie coś na sporcie piłkarskim. W przeciwnym wypadku „wadliwość tłumaczenia dyskredytowałyby działaczy sportowych Okręgowych Związków Piłki Nożnej i kierowników sekcji piłkarskich, którzy zalecili książkę Palfai'a do użytku piłkarzy. Przypuszczać należy, że ludzie ci nie działają na szkodę sportu, że dobro sportu leży im tak samo na sercu jak i dr Sidorowiczowi.

Zaintrygowany wzmianką dr. Sidorowicza udałem się do Głównej Księgarni Wojskowej, by dowiedzieć się, jak „idzie" książka. Wartość bowiem każdej książki mierzy się w wielu wypadkach jej „wzięciem". Otóż okazało się, że sprzedano mimo krótkiego stosunkowo czasu od chwili wydania już 50% nakładu. Fakt ten ma swoje uzasadnienie, ma swoją wymowę. Wiadomo nie tłumaczenie nie jest aż tak złe, by zahamowało powodzenie książki. Przypuszczać należy, że zajdzie potrzeba powtórzenia wydania — wtedy i usterki książki zostaną usunięte.

Nie odmawiając racji, jaką ma w wielu wypadkach dr Sidorowicz, przyznać jednak trzeba, że książka mimo pewnych braków i wad, popełnionych pewno wskutek pośpiechu, służy dobremu celowi i spełnia pożyteczne zadanie.

T. Twarogowski

Marcel Cerdan, który utracił mistrzostwo Europy na rzecz swego zwycięzcy Belga Delianoi w karykaturze.

Sensacje bokserskie w Łodzi

Cebulak nokautuje Zagórskiego

Matloch wygrywa z Krużą

ŁÓDŹ. (tel.) Przedolimpijski turniej bokserski z udziałem czołowych zawodników *nie posiada kompletnej, projektowanej obsady w poszczególnych wagach. Szereg zawodników nie przybyło do Łodzi względnie wycofało się tak, że musiano ich zastąpić innymi zawodnikami nieraz ściągniętymi na poczekaniu. Prawie w każdej wadze nastąpiły zmiany. W środę w południe odbyło się ważenie zawodników, następnie wizja terenu, na którym odbędą się walki z udziałem prezesa PZB Bielewicza. Najlepiej obsadzoną wagą jest musza, która posiada przewidziany skład. W wadze koguciej brak jest Bazarnika, którego zastąpił Czarnecki. W wadze piórkowej brak Czortka. W lekkiej brak Żórawskie go, w półśredniej Ivańskiego zastąpił Kwiatkowski. W półciężkiej zamiast Archackiego wystąpił Kosiński, a w ciężkiej Jaskółkę zastąpił Grzelak.*

Łódź. (tel.) Pierwszy dzień bokserskich eliminacji przedolimpijskich, rozpoczętych w środę w Łodzi, zgromadził na widowni ok. 6.000 widzów i dostarczył wielkiej sensacji z postaci porażki mistrza Polski w wadze średniej. Zagórskiego, w walce z młodym i obiecującym zawodnikiem Pomorza, Cebulakiem, który walkę rozstrzygnął przez techn. k. o.

Sędzia ringowy przerwał walkę na 15 sekund przed gongiem na skutek zamroczenia Zagórskiego.

Dobrą formę wykazali Olejnik, Chychła, Kasperczak, czego nie można powiedzieć o Antkiewiczu i Grzywoczu. Walki wykazały wyrównany poziom w większości wag, a ponadto dobrą postawę młodych zawodników, jak Brzóskiego, Matlocha, Cebulaka, którzy rokują jak najlepsze nadzieje.

Wyniki pierwszego dnia walk były następujące:

Waga musza: Kasperczak (Poznań) pokonał na punkty Kargiela (Łódź), a Tyczyński (Warszawa) Gumowskiego (Pomorze).

Waga kogucia: Grzywocz (Śląsk) wypunktował Symonowicza (Wrocław), Brzóska (Łódź) wygrał z Czarneckim (Łódź) po przerwaniu walki w drugiej rundzie.

Waga piórkowa: Antkiewicz (Gdańsk) wygrał z Gryminem (Łódź), a Matloch (Śląsk) pokonał Krużę (Pomorze).

Waga lekka: Sklerka (Gdańsk) pokonał Bonikowskiego (Łódź), a Rademacher (Śląsk) Komudę (Warszawa).

Waga półśrednia: Olejnik (Łódź) pokonał Sznajdra (Śląsk), a Chychła (Gdańsk) Kwiatkowskiego (Wrocław).

Waga średnia: Kolczyński (Warszawa) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Rudzkim (Gdańsk), a Cebulak (Pomorze wygrał przez techn. k. o. z mistrzem Polski Zagórskim (Warszawa).

Waga półciężka: Szymura (Poznań) wygrał z Urbaniakiem (Śląsk), a Kosiński (Łódź) z Stocikim (Pomorze) przez dyskwalifikację tego ostatniego za nieprawidłowe uderzenie w tył głowy.

Waga ciężka: Klimecki po zażartej walce pokonał Grzelaka (Warszawa), a Siec (Łódź) zremisował z Żylisem (Łódź).

Imprezy bokserskie

podczas Wystawy Ziem Odzyskanych

* RKS „OSSO" Opole, którego prezesem jest p. Trzcionka, kierownik elektrowni, — liczy około stu członków. Klub ten posiada sekcję piłkarską seniorów i juniorów oraz sekcję siatkówki. W stadium organizacji znajdują się sekcje: lekkoatletyczna i sportów wodnych. Drużyna piłkarska walcząca o mistrzostwo kl. C. Okręgu Śląska Opolsk., utrzymuje się w czołówce tabeli. Drużyna siatkarzy rozegrała w ub. r 48 meczy towarzyskich, wygrywając niemal wszystkie.

* Oddział Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Opolu przekazał ostatnio pułkom opolskim: 6-mu drezdeńskiemu płk. czołgów oraz 24-mu pułk. artyler. przeciwpanc. ufundowany z własnych funduszów sprzęt sportowy do gry w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę.

* Oddział Ligi Morskiej w Opolu dokonał w dniu 16 bm otwarcia sezonu wioślarskiego. Po poświęceniu kajaków i defiladzie, odbyły się wyścigi kajakowe.

Wrocław. (kr) Polski Związek Bokserski zatwierdził już terminarz spotkań bokserskich, jakie zostaną rozegrane we Wrocławiu w czasie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych. Kalendarzyk jest bardzo obfity i figuruje w nim międzypaństwowy mecz Polska — Dania.

Szczegółowo terminarz przedstawia się następująco:

9. 10, 11 lipca — turniej pięściarski o tytuł indywidualnego mistrza Ziem Odzyskanych.

18 lipca — Szczecin — Wrocław.

24 lipca — Dolny Śląsk — Morawy.

22 sierpnia — spotkanie międzypaństwowe juniorów Polska Czechosłowacja.

19 września — Polska — Dania.

* Zrzesz. Sport. „Gwardia" Opole posiada sekcję piłki nożnej i siatkówki, a w organizacji sekcję bokserską i koszykówki. Drużyna piłk. bierze udział w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B Okręgu Śląska Opolsk., utrzymując się wśród dwunastu drużyn w środku tabeli. Z. S. „Gwardia" utworzony został po dokonanej ostatnio fuzji Klubów: M. O., O. R. M. O., K. B. W. oraz Więziennictwa. Zaznaczyć należy, że Milic. Klub Sport. [illegible] rzony w czerwcu 1945 r. był jednym z pierwszych Klubów Sport. [illegible]

Wiadomości z Gniezna

+ W ub. niedzielę odbyły się w Gnieźnie zawody konne w skokach przez przeszkody, które przyniosły następujące wyniki:

Konkurs dla koni mniej zaawansowanych: 1. ppor. Orliński na wałachu „Łajdak" 2. por. Jóźwiak na wałachu „Hydra". 3. chor. Kawka na klaczy „Sigma".

Konkurs dla koni więcej zaawansowanych i starszych: 1. rtm. Tomaszewski na wałachu „Argus" 2. por. Ryżow na ogierze „Łokietek". 3. rtm. Harla na wałachu „Kaktus".

+ Koszykarze gnieźnieńskiego ZZK rozegrali w ubiegłą niedzielę spotkanie z mistrzem okręgu pomorskiego KS ZZK Pomorzanin, mającym na swym koncie zwycięstwo nad wielokrotnym mistrzem Polski ZZK Poznań, przegrywając po zaciętej grze 58:75 (26:40). Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i dostarczył wyjątkowo licznie zebranej publiczności wiele emocji. Najlepszym zawodnikiem na boisku był bezsprzecznie doskonały Birgfellner. Punkty dla Pomorzanina zdobyli: Karczewski — 25, Gliński — 15, Kamiński — 12, Stefanowicz Zb. — 12, Stefanowicz L. — 11; dla ZZK Gniezno: Birgfellner — 31, Nowicki — 12, Narkiewicz — 5, Gryczyk — 4, Józefowicz — 4, Krawczyński — 2. W przedmeczu II drużyna Pomorzanina pokonała ambitną drużynę juniorów ZZK Gniezno 32:17 (11:15), gdzie najlepiej zagrali Rolewicz i Łykowski.

+ Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie mistrz Polski CKS Stella rozegrała spotkanie z KS Czarni (Poznań) wygrywając zasłużenie w stosunku 1:0 (1:0), przy czym jedyną bramkę zdobył pomocnik Zyk. Stella zwycięstwem tym zrehabilitowała się za porażkę z Hostivarem, z którym Czarni [illegible]

+ W połowie czerwca br. ma odbyć się w Gnieźnie „mała olimpiada" klubów cukrowniczych z całego okręgu poznańskiego, we wszystkich prawie dziedzinach sportu, która wzbudza wielkie zainteresowanie. (Jel.)

Terminarz rozgrywek o puchar bałkańsko-środkowo-europejski

W rozgrywkach piłkarskich o puchar państw bałkańsko-środkowo-europejskich, w których udział biorą: **Albania, Bulgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia i Węgry**, ogółem odbędzie się 21 spotkań (5 już rozegrano). Terminarz tych spotkań przedstawia się następująco:

20 czerwca: Rumunia — Bułgaria w Bukareszcie.

27 czerwca: Jugosławia — Albania w Białogrodzie.

4 lipca: Bułgaria — Jugosławia w Sofii.

6 lipca: Rumunia — Węgry w Bukareszcie.

22 sierpnia: Polska — Jugosławia w Warszawie.

28 sierpnia: Bułgaria — Czechosłowacja w Sofii.

19 września: Jugosławia — Czechosłowacja w Białogrodzie i Albania — Bułgaria w Tiranie.

26 września: Albania — Czechosłowacja w Tiranie.

3 lub 10 października: Polska — Rumunia w Warszawie i Bułgaria — Węgry w Sofii.

31 października: Jugosławia — Rumunia w Białogrodzie.

7 listopada: Węgry — Jugosławia w Budapeszcie.

Dotąd nie zostały ustalone jeszcze terminy meczów Czechosłowacja — Rumunia, Polska — Węgry i Polska — Albania.

Coctail wrocławski

Pierwsza seria spotkań piłkarskich drugiej rundy rozgrywek o puchar miast dolnośląskich przyniosła następujące wyniki:

Kłodzko — Legnica 1:0 (1:0), Wałbrzych — Jelenia Góra 5:5 (3:2).

Po tych spotkaniach tabela [illegible] grywek przedstawia się następująco:

Wałbrzych	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wrocław	5	[illegible]	[illegible]
Kłodzko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Żary	5	[illegible]	[illegible]
Legnica	6	2	7:18
Jelenia Góra	6	1	7:22

Następna seria spotkań zostanie rozegrana 1 sierpnia.

*

Drużyny wrocławskie przygotowują się sumiennie do zbliżających się rozgrywek finałowych o mistrzostwo Dolnego Śląska. Piłkarze Bzury wyjechali na obóz kondycyjny do Szklarskiej Poręby, gdzie trenują pod okiem węgierskiego trenera — Michalovsky'ego. Kierownikiem obozu jest były kierownik sekcji piłki nożnej warszawskiej Polonii — Syrzycki.

*

Bracia Bilanowie, znani obrońcy przemyskiego Czuwaju, przenieśli się do Wrocławia.

*

Siatkarze wrocławskiego AZS-u przygotowują się pilnie do akademickich mistrzostw Polski w piłce siatkowej panów, które zostaną rozegrane w najbliższym czasie w Gliwicach. O tytuł mistrza walczyć będą: tegoroczny mistrz Polski — AZS Wrocław, zeszłoroczny mistrz Polski — AZS Warszawa oraz czołowe zespoły krajowe — AZS Gliwice, AZS Lublin i AZS Łódź.

*

Pięciu czołowych bokserów dolnośląskich: Waluga, Symonowicz, Włodek, Kotaś i Kaflowski zwrócili się do swego klubu macierzystego — IKS-u z prośbą o zwolnienie. Przyczyną ich kroku jest zatarg, jaki ma miejsce między nimi a kierownictwem sekcji. (kr)

Dwa fragmenty finiszu biegów na 100 m na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie. Z lewej Kiszka wygrywa przed Buhlem. Z prawej Bemova wygrywa przed Moderówną

[illegible]

Na najbliższej Olimpiadzie zostanie użyty do startów w biegach krótkich specjalny przyrząd nazywany w niektórych krajach „klatką startową". Wynalazcą tej klatki jest inż. Rottenburg — którego widzimy na zdjęciu. Ma on duże doświadczenie w dziedzinie sportu lekkoatletycznego i wraz z Donaldem Painem opracował wszystkie szczegóły techniczne dla przyborów i urządzeń lekkoatletycznych na nadchodzące Igrzyska

Łomowski jest pierwszym z lekkoatletów polskich, który uzyskał minimum olimpijskie uprawniające go do wyjazdu do Londynu.

Gorączka przedolimpijska

Dlaczego lekka atletyka?

Niemal cały światowy sport nastawiony jest w tej chwili na olimpiadę. Piszemy niemal, gdyż słuszną decyzją braknie na starcie w Londynie Niemców i Japończyków, którzy uniemożliwili przez wywołanie wojny, odbycie dwóch kolejnych Olimpiad: XII-tej w 1940 roku (Helsinki) i XIII -tej w 1944 roku. Zgodnie z tradycją numeracja tych Olimpiad zostanie zachowana i Igrzyska w Londynie będą miały numerację XIV.

W żadnym ze sportów gorączka olimpijska nie przybiera tak na sile, jak w lekkiej atletyce. W żadnym bowiem ze sportów sprawność fizyczna człowieka nie jest taka jasna, prosta i ścisła w ocenie. Wyniki i rekordy lekkoatletyczne przemawiają do każdego bezpośrednio, każdy je rozumie, nawet gdy o sporcie nie ma specjalnego pojęcia. „*7,50 m w skoku w dal*" — to rzecz jasna, a zarazem imponująca nawet dla laika: to przecież w wielu wypadkach szerokość przekraczająca ulicę czy strumyk. Rekordy lekkoatletyczne budzą też zawsze uznanie u wielbicieli innych gałęzi spor[illegible].

Sezon tegoroczny zapowiada się sensacyjnie. Ze wszystkich krajów dochodzą meldunki o wielkim postępie w lekkiej atletyce.

I u nas nastąpiła już pierwsza próba przedolimpijska. Czołowi zawodnicy wykazali rezultaty swych przygotowań na obozie olsztyńskim z okazji startu, słabej zresztą, drużyny Vysokoskolskiego klubu z Pragi. Biorąc pod uwagę nasze rezultaty z roku poprzedniego z wyników możemy być zadowoleni.

Najwyżej po pierwszej próbie trzeba ocenić Adamczyka. Jego 7,29 w dal 15,4 na płotki, 1,80 wzwyż i 13,84 w kuli brane jako część składową dziesięcioboju — zapowiadają, że przekroczy on 7 000 pkt., a to daje szanse do pierwszej dziesiątki świata. Indywidualnie najlepszy jest jego wynik w dal, nie wiele gorszy od rekordu Polski Nowaka, dający w tabeli fińskiej 863 pkt. W roku ub. z wynikiem 7,29 w skoku w dal byłby Adamczyk w Europie na dziewiątym miejscu w tej konkurencji.

Lepszy wynik, biorąc rzecz indywidualnie, uzyskał Łomowski w kuli 15,18 m przeliczone na pkt. według tabeli fińskiej, daje 942 pkt. Wynik Adamczyka stawiamy jednak jako część składową dziesięcioboju, a w tej konkurencji jest to rezultat wspaniały.

W roku ub. najlepszy wynik Łomowskiego wynosił 14,93 m. Dawało mu to piętnaste miejsce wśród najlepszych Europejczyków. Z tegorocznym wynikiem byłby w roku ub. na jedenastej pozycji. W tym roku jeszcze nie wszyscy miotacze europejscy zademonstrowali swą formę i Łomowski ze swymi 15,18 m jest na trzecim miejscu za przedstawicielem ZSRR, Estończykiem Lippem i Irlandczykiem Huseby. Za Łomowskim znajduje się Szwed G. Arvidsson, który w roku ub. miał 15,03 a w tym sezonie pchnął już 15.13 m.

Na następnej pozycji z Polaków trzeba postawić biegaczy Statkiewicza i Kielasa. Pierwszy bijąc Buhla udowodnił, że czterystometrowcy nie reprezentują u nas w stosunku do zagranicy żadnej klasy i wynikiem na 800 m zapowiedział, że może wreszcie będziemy mieć średniodystansowca, który może grawitować do poziomu międzynarodowego, aczkolwiek wciąż nie do pierwszego. 1.57.1 min. — to najlepszy nasz wynik powojenny, choć daleki od wyników jakie robili Kucharski i Gąssowski i daleki od tego co robi ekstraklasa europejska. Wystarczy powiedzieć, że w Szwecji w roku ub. poniżej 1.56 na 800 m pobiegło 34 zawodników. Wynik Kielasa na 5000 m jest dobry, ale w roku ub. tylko samych Szwedów zeszło poniżej 15 min. — 26. W tym roku napewno nie będzie gorzej. Nie zapominajmy jednak, że Statkiewicz i Kielas zrobili swoje wyniki na początku sezonu i napewno je jeszcze poprawią. W każdym razie na 5 km w tej chwili lepiej od Kielasa biegano narazie tylko w Szwecji, Czechosłowacji i Belgii. Jego wynik osłabia jednak fakt, że biegł on przeciwko sztafecie. Tego nie należy praktykować i żaden z klasowych biegaczy nie idzie na takie kombinacje.

Z ostatnich wiadomości zagranicznych, o których jeszcze nie pisaliśmy w „Sporcie i Wczasach", należy zanotować, że:

Rumun Moina — najlepszy sprinter europejski pobiegnie w Londynie nie 100 i 200 m, ale 400 m, na którym to dystansie uzyskał w roku ub. 47.0 s., a w tym roku ma nadzieje uzyskać czas w granicach 46.5 s.

Szwedzi ogłosili pierwszą listę najlepszych wyników w biegu na 1500 m, uzyskiwanych w różnych prowincjonalnych miejscowościach swego kraju, która wygląda następująco:

3.51.4 min. — L. Strand
[illegible]
3.56.0 min. — H. Ericsson
3.57.6 min. — O. Aberg
3.58.0 min. — E. Nilsson
3.58.8 min. — E. Nyberg
3.59.2 min — R. Carlsson

Jak na początek sezonu jest z czego wybierać.

Najlepszy wynik europejski w rzucie oszczepem w tym sezonie ma narazie Szwed *Bo Berglund* — 64,82. Miotacze amerykańscy, którzy nigdy w oszczepie nie odgrywali większej roli, rzucali już znacznie lepiej; na zawodach w Brukseli *Lenard Strand* wygrał 1500 m w 3.57.6 min., na 800 m pierwszym był Szwed *Liljekvist* w 1.54.3 przed Francuzem *Dacheux* 1.56.8 i Francuzem *Foloppe* 1.57.8. Nasz Statkiewicz miałby tu więc pewne szanse.

Na tych samych zawodach *Reiff* pobiegł 5.000 m w 14.34 min. demonstrując formę, z której wynikało że może uzyskać wynik jeszcze lepszy.

Czołowy długodystansowiec Szwecji, *Durkfeld* miał na 2.000 m 5.35,2 [illegible].

Na koniec jeszcze jedno. Czterech speców lekkoatletycznych, a mianowicie: *Green* — naczelny redaktor oficjalnego organu brytyjskiego związku lekkoatletycznego, *Potts* i *Quercetani* — amerykańscy teoretycy i statystycy lekkiej atletyki, oraz Australijczyk *Galli* tak wytypowali mistrzów olimpijskich w lekkiej atletyce:

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Patton — USA	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Patton	[illegible]	[illegible]	
[illegible]	Mc Kenley (Jamajka)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Holst Sörensen (Dania)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Strand (Szwecja)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Slijkhus (Holandia)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Zatopek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Sjoestrand (Szwecja)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Bok Su (Korea)	[illegible]		
[illegible]	Dillard (USA)	[illegible]	[illegible]	Dillard
[illegible]	Arifon (Francja)	[illegible]	[illegible]	Cohran
[illegible]	Wołkow (ZSRR)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	Vessie (USA)	[illegible]	[illegible]	Vessie
[illegible]	Steele (USA)	[illegible]	[illegible]	Steele
[illegible]	Moberg (Szwecja)	[illegible]	[illegible]	Rautio (Fin)
[illegible]	Morcom (USA)	[illegible]	[illegible]	Morcom
[illegible]	Lipp (ZSRR)	[illegible]	[illegible]	Fonville
[illegible]	Gordien (USA)	[illegible]	[illegible]	Consolini (Włochy)
[illegible]	Seymor (USA)	[illegible]	[illegible]	Hyytiainen (Fin)
[illegible]	Nemeth (Węgry)	[illegible]	[illegible]	Nemeth
[illegible]	Balsan (Czech.)	[illegible]		
[illegible]	Bruun (Norwegia)	[illegible]		
[illegible]	USA	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Adamczyk [illegible]

[illegible]

Jazda konkursowa Automobilklubu Śląskiego

Katowice. Pierwsza impreza jaką zorganizował Śląski Automobilklub po otwarciu sezonu, jazda konkursowa na trasie 172 km, pozostanie na pewno w pamięci wszystkich tych, którzy mieli możność uczestniczenia w niej. Składa się na to szereg powodów, ale najważniejszym z nich to moment sportowy oraz wyniki zawodników. Na starcie stanęło 41 zawodników, przy czym nie brak było i czołowych automobilistów jak Wierzby, Suchardy z Warszawy, Wereszczyńskiego, Nachorskiego, Rzychonia, Borowczyka z Katowic i innych. Jazdę ukończyło 37 zawodników, co jest godne podkreślenia z uwagi na trudne warunki konkursu, wymagające nie tylko dobrego opanowania kierownicy (wiraże, wzniesienia), lecz również dobrego przygotowania samych maszyn.

Jazda konkursowa Śląskiego Automobilklubu była imprezą niezwykle ciekawą. Procz jazdy na regularność przewidywała również próbę szybkości na przestrzeni 1 km w terenie płaskim, próbę szybkości terenowej na przestrzeni 1,5 km (na drodze leśnej), a najciekawszą [illegible] jazdy, będącą zarazem najtrudniejszą częścią tej imprezy była próba szybkości górskiej na trasie 3,5 km, prowadzącej do schroniska na Równicy ([illegible] m nad poziom morza), obfitującej w liczne serpentyny. Jak [illegible] dać, od zawodników wymagana była wielka rozpiętość umiejętności.

Wynik konkursu stanowi sensację w polskim sporcie automobilowym. Zwycięstwo bowiem przypadło Borowczykowi Zbigniewowi z Katowic, który zdystansował mistrza Polski Wierzbę i to różnicą 10 punktów, a więc dość poważną. Zwycięstwo Borowczyka jest tym bardziej godne podkreślenia, że zwyciężył on również w poszczególnych konkurencjach, osiągając wyniki bardzo dobre. Tak np. w próbie szybkości w terenie płaskim bez rozbiegu uzyskał on przeciętną szybkość 98 km, a przy próbie szybkości górskiej przeciętną szybkość 60 km.

Dalszym sukcesem imprezy Śl. Automobilklubu jest fakt, że zastosowano w niej po raz pierwszy zresztą w Polsce, mierzenie czasu przy wszystkich próbach szybkości chronometrem elektrycznym konstrukcji polskiego kierowcy, notabene znanego zawodnika Nachorskiego. Próba ta zdała egzamin w całej pełni.

Organizacja raidu była sprawna, budząc uznanie wszystkich uczestników. Podkreślić trzeba jeszcze to, że nie złożono ani jednego protestu, co najlepiej charakteryzuje sportową wartość tej imprezy.



Dwa fragmenty z próby szybkości górskiej na Równicy. Z lewej zwycięzca Borowczyk na BMW, z prawej Wierzba na Lancii

Drobiazgi KRAKOWSKIE

W rozgrywkach kl. A KOZPN decyzja tak co do tytułu mistrzowskiego, jak i spadku jest nadal otwarta. Chełmkowi wystarczy jeszcze 1 zwycięstwo, by tytuł ten uzyskać. W czwartek gra on ze Szczakowianką zaległe spotkanie. Spadkiem zagrożone są 4 drużyny: Groble, Prokocim, Łagiewianka i Podgórze.

Tabela po niedzielnych rozgrywkach:

Chełmek	19	32	52:13
Zwierzyniecki	21	31	46:18
Mościce	20	22	38:34
Wieczysta	18	19	42:26
Dąbski	18	19	34:30
Fablok	20	19	30:41
Szczakowianka	19	18	39:43
Korona	19	17	26:30
[illegible]	20	16	36:37
Prokocim	19	16	38:53
Łagiewianka	20	13	27:50
Podgórze	19	11	19:42

W niedzielę 30 bm grają: Wieczysta — Prokocim, Podgórze — Groble, Mościce — Zwierzyniecki, Fablok — Korona, Dąbski — Szczakowianka, Tarnovia Ib — Chełmek, Łagiewianka — Wisła Ib, Garbarnia Ib — Cracovia Ib.

Tabela kl. A KOZPN obejmuje tylko wyniki spotkań 12 drużyn, natomiast wyniki rezerw drużyn ligowych nie są punktowane. W sumie krakowska kl. A składa się z 16 drużyn. Z drużyny rezerw najlepiej prezentuje się Garbarnia Ib, która na 12 spotkań wygrała 6, zremisowała 2, przegrała 4; następnie Cracovia Ib — 5 zwycięstw, reszta przegrane, Wisła Ib 1 zwyc., 6 remisów, Tarnovia Ib — 2 zwyc. 2 remisy. Ostatnio Garbarnia Ib zwyciężyła leadera Chełmek 3:2.

W mistrzostwach piłkarskich juniorów kroczy na czele Cracovia — 25 pkt., 2) Zwierzyniecki — 23 pkt., Prokocim — 18 pkt., 4) Dąbski — 13 pkt., 5) Wisła — 12 pkt., 6) Korona — 12 pkt., 7) Garbarnia — 11 pkt., 8) Łagiewianka — 7 pkt., 9) Podgórze — 7 pkt., 10) Wieczysta — 6 pkt., 11) Groble — 0 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw kl. A w szczypiorniaku Olsza pokonała AZS Ib 4:1 (2:1), PMS zwyciężył Cracovię Ib 7:3 (4:1). W rozpoczętych mistrzostwach piłki siatkowej pań rezerw kl. A Społem zwyciężyło Cracovię 2:0, i Wisłę 2:1.

W czwartek odbędzie się na dyst. 100 km. na trasie Kraków — Myślenice — Lubień i z powrotem wyścig szosowy kolarski.

Tyg. sportowy „Start", który przerwał w ub. tygodniu ukazywanie się został przejęty przez Krak. Okr. Zw. Piłki Nożnej jako organ tego związku ma się ukazywać w każdą środę.

Doskonały niegdyś napastnik czeski Kopecky w akcji (pierwszy od prawej)

Artykuł Kopeckiego o roli środkowego napastnika w systemie WM na stronie 4.)

* W Budapeszcie odbyły się dwudniowe zawody kolarskie na torze żużlowym pomiędzy Czechosłowacją i Węgrami. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Czechosłowacja w [illegible]

* Piłkarska reprezentacja Francji B rozegrała międzynarodowy mecz piłkarski z reprezentacją Maroka, zwyciężając 2:0 (1:0).

ZDENEK KOPECKY — reprezentant Czechosłowacji

Rola środkowego napastnika w systemie

Jeśli mówimy o napastniku środkowym, mamy na myśli gracza, zajmującego miejsce pośrodku atakującego szeregu, a więc miejsce, niewątpliwie jedno z najbardziej odpowiedzialnych i najważniejszych w całej drużynie.

Najbardziej odpowiedzialnym jest ono dlatego, gdyż forma zawodnika, znajdującego się na tym miejscu, niejednokrotnie okazała się rozstrzygającą dla całego meczu, a jego zapał osobisty i namiętność w grze często ogarniały całą drużynę. Rzuca się to w oczy zwłaszcza w takim ataku, którego dyrygent jest obdarzony silną indywidualnością. Zawód, doznany w czasie meczu, tym wyraźniej daje się zauważyć. Doskonałego na to przykładu dostarcza praska „Slavia", w której mimo, że w ataku grają zawodnicy o bardzo wysokich kwalifikacjach, słaba forma Bicana daje się natychmiast zauważyć i odbija się nie tylko na grze szeregu atakującego, ale i całej drużyny.

Świadomością odpowiedzialności napełnia napastnika środkowego samo jego stanowisko w grze, dostarczające mu najlepszych warunków do jej rozwinięcia, zwarcia drużyny, do wytężenia sił szeregu atakującego, przejawiającego się w strzelanych bramkach i — przez to oczywiście — do polepszenia wyniku całej drużyny. Słabsze działanie obrońcy, gracza rezerwowego i pojedyńczych napastników nigdy nie wpłynęły tak decydująco na wynik meczu, jak niedyspozycja napastnika środkowego.

Powiedzmy sobie teraz, co czyni gracza rzeczywiście doskonałym i czego potrzeba, by zawodnik nabył tych cech doskonałości. Przede wszystkim musimy sobie uprzytomnić, iż gracz taki musi w pierwszym rzędzie odpowiadać powszechnym wymaganiom, stawianym graczom w piłkę nożną. Wymagania te bynajmniej nie należą do skromnych. Winni to sobie uświadomić zwłaszcza młodzi zawodnicy, którzy nie chcą zadowolić się przeciętnymi wynikami, lecz pragną wybić się ponad zwykłą normę. Zależy to oczywiście od kwalifikacji osobistych samego gracza, od jego wytrwałości, głównie zaś — od woli, która będzie musiała się przejawiać przy odmawianiu sobie różnych przyjemności, nastręczających się zwykłemu śmiertelnikowi w nadmiarze. Tu dochodzimy do jednego z najważniejszych warunków sprawności sportowca i do właściwej recepty na drogę do powodzenia i sławy — do właściwego trybu życia sportowca. Zrozumiemy teraz postępowanie zawodników angielskich, z którymi się zetknęliśmy, dlaczego, poczęstowani skromnym, w naszych oczach zupełnie nieszkodliwym posiłkiem w postaci wina i kanapek, zapytali oni spojrzeniami trenera, a gdy ten pokręcił przecząco głową, podziękowali za ów posiłek, przepraszając grzecznie. Jedynie dzięki takiemu trybowi życia większość angielskich zawodników ligowych, nawet przekroczywszy trzydzieści lat życia, odgrywa jeszcze długo wybitną rolę w drużynach, biorąc udział w zawodach. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że angielski zawodnik ligowy gra w permanencji przez całych 8 miesięcy, a w czasokresie tym bierze udział w 42 ciężkich zawodach mistrzowskich, gdyż liga angielska posiada 22 kluby.

A więc zupełna abstynencja zarówno od napojów alkoholowych, jak i od palenia są pierwszym warunkiem wkroczenia na drogę powodzenia. Nadmierne objadanie się przeróżnymi smakołykami i bujne życie piciowe wywierają również wpływ destrukcyjny na formę piłkarza. Jak widzimy, już tych kilka zasad bardzo ogranicza swobodę postępowania gracza. I dopiero teraz rozumiemy, dlaczego tak nieliczni tylko gracze osiągają rzeczywiście wysoką klasę.

Dzisiaj straciła już wartość stara zasada, że dobrym piłkarzem człowiek musi się urodzić, doświadczenia bowiem wykazały, że przez uczciwy trening i odpowiedni tryb życia można ze słabszego gracza stać się wartościową siłą w jedenastce.

W przeciwieństwie do tego przez rozpieszczanie gracza i utwierdzanie go w przypuszczeniu, że opanował już wszystko i osiągnął doskonałość — taki zaś zgubny wpływ wywierają przede wszystkim nasi funkcjonariusze klubów, faworyzujący graczy i usiłujący zrobić z nich półbogów, nie przypuszczając, że przez takie postępowanie właśnie im szkodzą — wywołało już taki skutek, że zawodnika trzeba było po upływie roku usunąć z drużyny. Dlatego trener względnie kierownik musi poświęcić całą uwagę nie tylko graczom o wybitnych zaletach, lecz i tym, u których skutki treningu nie przejawiają się bezzwłocznie, lecz dopiero po upływie pewnego czasu, oraz aby tym zawodnikom dostarczał również sposobności występowania w składzie drużyn, biorących udział w mniej ważnych meczach.

Przy sposobności pragnąłbym napomknąć, że nie zaleca się przedwczesnego wysuwania utalentowanego narybku na miejsce lepszych graczy. Jest rzeczą oczywistą, że młody gracz, choćby często posiadał lepszą technikę gry od kogokolwiek innego, nie posiada jednak stałości i pewności, jakie cechują graczy starszych i posiadających lepszą kondycję fizyczną. W zacieklejszym pojedynku bywa w takich razach rzeczą naturalną, że młodszy zawodnik ulega zajadłości gracza dojrzałego i niejednokrotnie z takiego spotkania wynosi pamiątkę w postaci zranienia. Nikt zaś chyba nie wątpi, że będzie potem unikał jak ognia wszelkich starć i pojedynków. Wskutek tego zaś traci oczywiście najdonioślejszą cechę — ofiarność i zapał do gry. Dlatego trzeba się wystrzegać przedwczesnego wysuwania młodych graczy. Lepiej jest przemyśleć wszechstronnie sprawę, ocenić zalety fizyczne danej jednostki, a nawet wziąć ewentualnie pod uwagę opinię lekarza klubowego.

Dzisiaj, kiedy się gorliwie rozpatruje różne systemy gry w piłkę nożną, mamy na myśli przede wszystkim system „WM", zdobywający sobie wiele sympatii. Nie tylko zdobywa on sympatie, lecz jest także stosowany. Stwierdzić można, że drużyny rosyjskie i jugosłowiańskie zawdzięczają ostatnie wielkie swoje sukcesy konsekwentnemu stosowaniu systemu „WM".

Zapytajmy teraz, jak są w nim podzielone role poszczególnych graczy, a przede wszystkim napastnika środkowego, który w systemie tym staje się zarówno ośrodkiem jak i osią całej drużyny. Możemy odrzec, nie popełniając przesady, iż w nowym tym systemie napastnik środkowy jest najważniejszym ogniwem w całej jedenastce. W przeciwieństwie do starego systemu, w którym nad drużyną dominował środkowy rezerwowy, w systemie WM ten ostatni gra rolę mniej lub więcej bierną, gdyż gra właściwie trzeciego obrońcy. Przy tym jednak wymaga się znacznie większej aktywności od skrzydłowych (bocznych) rezerwowych (zapasowych), którzy przede wszystkim muszą być bardzo wytrwali. Winni oni bowiem bardzo często i szybko zmieniać swoje role i pozycje w grze, to jako baczny i zdecydowany obrońca, to znów — jeśli tego wymaga sytuacja — jako szybki i nieustępliwy napastnik, nie zapominający i o strzelaniu. Przez długie zagrania na wprost, lub na krzyż, w kierunku przeciwnego skrzydła, przygotowuje napastnikom pozycje do strzału.

W przeciwieństwie do tego łącznicy, którzy w starym systemie byli klinami rozbijającymi drużynę przeciwnika, muszą grać znacznie cofnięci do tyłu i mają podobną rolę, jak boczni pomocnicy, z tą tylko różnicą, iż nie ciąży już na nich obowiązek pomagania w obronie.

W starym systemie napastnik środkiem jak i osią całej drużyłym pod względem technicznym graczem, który uwalniał łączników i przedkładał im odrobione piłki. W przeciwieństwie do tego w systemie „WM" jest odwrotnie. Łącznicy wysyłają napastnika środkowego, który podobnie, jak skrzydła, jest znacznie wysunięty naprzód i skupia na sobie uwagę obrony przeciwnika. W takich warunkach jest rzeczą jasną, iż napastnikiem środkowym nie może być technik, posiadający 60 kg tylko zawodnik, mający o dobre 20 kg wagi więcej, by mógł z powodzeniem stawać w szrankach. Mimo to jednak musi być ruchliwy, gdyż w systemie WM często zmienia miejsca, utrudniając w ten sposób przeciwnikowi obsadzanie graczy.

Widzimy z tego, że system WM, który moglibyśmy nazwać „klinowym", gdyż ataki przeprowadza się w nim raptownymi i prostopadłymi zagraniami, wymaga od napastnika środkowego znacznie więcej, niż system bardziej kombinowany. Napastnik środkowy w systemie WM strzela z daleka, jeśli zajdzie potrzeba — prowadzi także zagrania do tyłu. Stanowczo jednak wymaga się od niego doskonałej kondycji fizycznej, gdyż dominującym znakiem w systemie WM jest wzmożenie tempa gry przed końcem.

Jak można wywnioskować z tych kilku uwag, rola napastnika środkowego w żadnym wypadku nie jest łatwa. Musi sobie zdawać z tego sprawę każdy gracz, który chce ją naprawdę z honorem i dostojnie grać tak, by wygrać. (wm)

Kronika kolarza

O Po drobiazgowym zbadaniu sprawy, zawieszonego przez PZ Kol. zawodnika Wiśniewskiego, postanowiono na ostatnim zebraniu zarządu zawieszenie cofnąć, gdyż nie udowodniono Wiśniewskiemu za[illegible] wykroczeń.

O Do Komitetu Organizacyjnego Tour de Pologne nadeszła depesza z Francji, zgłaszająca drużynę robotniczą do wyścigu. Imienne zgłoszenie ma nadejść niebawem

O Holandia prosiła Komitet Organizacyjny „Tour de Pologne" o nadesłanie szczegółowego regulaminu, opisu trasy i strony technicznej wyścigu. List z odpowiednimi materiałami został już wysłany.

O W tegorocznym wyścigu dookoła Polski otrzyma zwycięska drużyna zamiast pucharu 5 złotych sygnetów z herbem „Czytelnika". Druga, w klasyfikacji ogólnej, drużyna otrzyma takież sygnety wykonane ze srebra — a trzecia — srebrne sygnety [illegible] brązowym herbem.

(W. Kor.)

Kolarskie mistrzostwa Polski na torze

ŁÓDŹ. Na torze w Kaliszu rozegrano zawody kolarskie o tytuł drużynowego mistrza Polski na dystansie 4 km. Startowało 9 drużyn. Rozegrano 4 przedbiegi. W I ćwierćfinale „Partyzant" (Łódź) zwyciężył ZZK (Poznań), II ćwierćfinał wygrał ŁKS przed „Odzieżowcem" (Wrocław). W III ćwierćfinale „Odzież" (Łódź) z „Sarmatą" (Warszawa). IV ćwierćfinał wygrała drużyna „Gwardii" (Warszawa) „Stomil" (Poznań). W I półfinale „Partyzant" (Łódź) zwyciężył „Odzież" (Łódź), zaś ŁKS wygrał z „Gwardią" (Warszawa). W biegu o trzecie i czwarte miejsce zwyciężyła „Odzież" (Łódź) bijąc „Gwardię" (Warszawa)

Finał o pierwsze i drugie miejsce zakończył się dość nieoczekiwanym zwycięstwem „Partyzanta" (Łódź) w czasie 5:24.1 przed ŁKS. Drużyna ŁKS, która prowadziła wyścig, została w pewnym momencie zdekompletowana, gdyż Bekowi pękł łańcuch. Inni zawodnicy pośpieszyli mu z pomocą, zjeżdżając z toru, za co w konsekwencji sędzia główny zdyskwalifikował drużynę.

Mistrzostwo Polski zdobył „Partyzant" (Łódź) przed „Odzież" (Łódź) i „Gwardią" (Warszawa). Widzów 7 tysięcy.

Gigantyczny wyścig dookoła Polski

wymaga wszechstronnego przygotowania

Wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa był pierwszą imprezą w tej dziedzinie sportu zakrojoną na tak wielką skalę. Bezsprzecznie była to impreza, w której wzięła udział elita szosowców Europy, naturalnie amatorów. Europa Zachodnia ma niewątpliwie o klasę lepszych zawodników, ale są to wszystko zawodowcy. Tym się też tłumaczy nieobecność ekip zachodnio-europejskich w wyścigu W — P — W. Amatorów nie przysłano w obawie przed kompromitacją — a zawodowcy nie mogli startować, gdyż MCJ zdyskwalifikowałby wszystkie ekipy amatorskie, biorące udział w wyścigu wspólnie z zawodowcami. Brak amatorów na Zachodzie łatwo wytłumaczyć. Gdy tylko jakiś zawodnik osiągnie dobrą formę i sukcesy — momentalnie znajduje menażerów, którzy wciągają go w szeregi zawodowców.

We wschodniej Europie sytuacja jest odmienna. Zawodowstwo kolarskie właściwie nie istnieje, wobec czego nawet najwybitniejsze jednostki zostają w szeregach amatorskich. Na tej podstawie można twierdzić, że potęga kolarstwa szosowego leży w krajach słowiańskich. Naturalnie i na Zachodzie znajdziemy wybitne jednostki, pielęgnowane troskliwie przez Związki w amatorstwie, ale tylko do Olimpiady. Później prawie wszyscy przechodzą do obozu zawodowców.

Dlatego też twierdzimy, że wyścig W — P — W był pierwszą imprezą kolarską, w której spotkały się czołowe zespoły europejskie. Drugą taką próbą sił, tylko dużo trudniejszą, będzie „Tour de Pologne". Historia tego wyścigu jest bardzo stara i sięga daleko w lata międzywojenne. Po wojnie natomiast „Tour" został zorganizowany na skróconej trasie w roku ubiegłym staraniem prasy Sp. Wyd. „Czytelnik" i Polskiego Związku Kolarskiego. Prawdziwy „Tour de Pologne" zostanie jednak wskrzeszony dopiero w roku bież., kiedy to kolarze pojadą rzeczywiście naokoło Polski trasą o długości 2000 km. Dotychczasowe „Toury" odbywały się wyłącznie w konkurencji wewnętrznej. Tegoroczny — po raz pierwszy rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej. Komitet organizacyjny rozesłał zaproszenia do 15 państw: Belgii, Bułgarii, Danii, Francji, W. Brytanii, Holandii, Węgier, Włoch, Luksemburga, Norwegii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Jugosławii. Już dzisiaj pewny jest udział państw, które startowały w wyścigu W — P — W. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 czerwca i dopiero wtedy będzie wiadomo, które z pozostałych państw zdecyduje się wysłać swoje drużyny amatorskie. Regulamin tegorocznego „Touru" kładzie nacisk nie na zwycięstwo indywidualne, ale na zwycięstwo drużynowe, jakkolwiek klasyfikacja indywidualna będzie prowadzona, leader będzie jechał w żółtej koszulce, a zwycięzca otrzyma nagrodę. Przerzucenie całego ciężaru na zwycięstwo drużynowe ma swoje uzasadnienie przede wszystkim w międzynarodowym charakterze wyścigu. Nie wysiłek jednostki, ale wysiłek wspólny kilku zawodników będzie decydował o zwycięstwie. Dlatego też by szanse były jak najbardziej równe, komitet organizacyjny nie będzie przyjmował zgłoszeń indywidualnych zawodników. Można będzie zgłaszać tylko drużyny, składające się z 5 kolarzy każda. Najwyższa ilość drużyn, jaką może zgłosić poszczególne państwo, ustalona została na 3, a więc 15 zawodników. Również zawodnik, który raz się wycofał, nie będzie miał prawa jechać dalej, nawet poza konkursem, jak to było praktykowane w wyścigu Praga — Warszawa, kiedy jadący poza konkursem Horvatic był wielką pomocą dla Zorica i Poredskiego.

Niezbyt szczęśliwie z datą rozpoczęcia „Tour de Pologne" zbiegają się zawody szosowe i torowe, które rozegrane będą w ramach Bałkaniady w Budapeszcie. Rozpoczynają się one 18 czerwca (Tour — 22 czerwca). Na szczęście wyścig szosowy będzie krótki (150 — 200 km) i zawodnicy zdążą wrócić do Warszawy na start „Touru".

Niewątpliwie PZKol zgłosi maksymalną dopuszczalną ilość drużyn. Jednakże, ponieważ zespoły zagraniczne nie będą tak rozbite jak w wyścigach W. P. W. (jednocześnie dwa wyścigi), stanowić będą dużo groźniejszą konkurencję dla naszych drużyn. Prawdopodobnie więc kapitan PZKol będzie chciał stworzyć jeden zespół b. silny i pozostałe słabsze. Wydaje się, że warto byłoby wypróbować raczej dwie równorzędne drużyny oparte na tych zespołach, które zdobyły pierwsze miejsce w W — P — W.

Na „Tour de Pologne" trzeba szczególnie troskliwie dobierać kolarzy, gdyż tylko wyjątkowo dobrze przygotowani fizycznie potrafią znieść olbrzymie trudy tego gigantycznego wyścigu.

W. Korycki

Lublin w jednej rundzie

W ub. niedzielę w Lublinie Garbarnia wygrała z Lewartem 3:2 (1:0). ZZK Chełm odniósł na własnym boisku wysokocyfrowe zwycięstwo nad ZZK Sygnał 8:1 (2:0). W Zamościu, Lublinianka pokonała swego najgroźniejszego konkurenta Spartę 7 2 (6:0).

1. Lublinianka	8	[illegible]	[illegible]
2. Sparta	8	[illegible]	[illegible]
3. ZZK Chełm	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. ZZK Sygnał	8	[illegible]	[illegible]
5. Garbarnia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6. Lewart	8	0	11:41

— Z inicjatywy Wojewódzkiego Inspektoratu Kultury Fizycznej i Komendy Wojewódzkiej „Służby Polsce" oraz Lubelskiego Klubu Motocyklowego rozpoczęto już prace nad rozbudową boiska sportowego przy Nowej Drodze. Boisko piłkarskie przeznaczone w szczególności do szczypiorniaka będzie otoczone torem żużlowym o długości 400 m, który będzie posiadał szerokość 12 m na prostej i 16 na wirażach. Ukończenie budowy toru i boiska przewidziane jest i na koniec czerwca.

— ZZK Sygnał stracił swego najlepszego napastnika, Wesołowskiego, który w tych dniach rozpoczyna służbę wojskową. Wesołowski był również reprezentacyjnym graczem okręgu na pozycji lewego łącznika.

— Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej AZS-u objął znany przed laty lekkoatleta lwowski Rübenbauer. Treningi akademików prowadzi senior lubelskiej atletyki Stanisław Kiszczyń[illegible]

— Por. Adam Michalewski został mianowany przez Wydział Spraw Sędziowskich PZB sędzią rzeczywistym.

— W Krasnymstawie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy ZKS Drukarz z Lublina i KS Start. Zwycięstwo odnieśli gospodarze 6[illegible]

— Pięściarze Lublinianki wybierają się do Radomia na mecz rewanżowy z Radomiakiem i prowadzą pertraktacje z Gryfem toruńskim w sprawie rozegrania meczu w Lublinie, prawdopodobnie w czerwcu.

W [illegible] Dęblin pokonał w meczu o mistrzostwo klasy B Wisłę z Puław 5:1 (1:1).

— Na czele nowego zarządu AZS-u stanął popularny siatkarz lubelski Zbigniew Puchniarski (UMCS).

Warszawa. W myśl ostatniego zarządzenia PZPN w rozgrywkach kl. A nie brane są pod uwagę wyniki uzyskane przez rezerwy klubów ligowych. Wobec tego tabelka kl. A WOZPN wygląda następująco:

Bzura	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Syrena	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Marymont	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Grochów	[illegible]	13	[illegible]
Ruch	15	[illegible]	[illegible]
Jedność	16	[illegible]	[illegible]
SKS	12	[illegible]	[illegible]
Zryw	13	[illegible]	[illegible]

Śląska klasa B

KATOWICE. Ubiegła niedziela rozgrywek piłkarskiej klasy B Śląska upłynęła pod znakiem niepowodzeń gospodarzy. Na ogólną liczbę 18 spotkań zaledwie w pięciu wypadkach gospodarze rozstrzygnęli mecze na swą korzyść.

Wyniki ubiegłej niedzieli w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco:

Grupa I. TS Murcki — Pocztowy Katowice 4:0 (2:0), Napęd Katowice — Kostuchna 1:1 (1:0). Podlesianka — Ferrum Katowice 2:2 (1:1), KS Wyry — ZWM Łaziska Górne 3:2 (2:1), AKS Mikołów — TUR Orzesze 4:0 (1:0).

TS Murcki	15	22	46:25
Ferrum Katowice	14	21	40:25
AKS Mikołów	15	19	36:20
Kostuchna	15	18	43:20
ZWM Łaziska	15	15	36:37
Pocztowy Katowice	16	14	31:33
Napęd Katowice	16	13	29:34
Podlesianka	15	11	34:40
TUR Orzesze	15	11	25:43
KS Wyry	15	6	28:57

Grupa II. Ruch Krasowy — Wisła Brzezinka 0:0. Katowiczanka — Orzeł Wełnowiec 1:3 (1:1), Pogoń Imielin — Lignoza Stary Bieruń 1:2 (0:1), KS Chełm — Kleofas Katowice 1:1 (1:0). Kop. Mysłowice — [illegible] Giszowiec 7:0 (2:0).

Kleofas Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kop. Mysłowice	16	[illegible]	[illegible]
Wisła Brzezinka	15	[illegible]	[illegible]
KS Chełm	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lignoza St. Bieruń	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Orzeł Wełnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Siła Giszowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Katowiczanka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ruch Krasowy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pogoń Imielin	41	3	16:41

Grupa III. Śląsk Kończyce — Kresy Chorzów 3:1 (2:1), AKS IB Chorzów — Walka Makoszowy 1:[illegible] Chorzów — Zgoda Biel[illegible] (1:4)

HKS Łagiewniki	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Walka Makoszowy	[illegible]	[illegible]	33:14
Ruch IB Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kresy Chorzów	[illegible]	[illegible]	34:30
Zgoda Bielszowice	[illegible]	[illegible]	46:26
Kop. Barbara Chorzów	[illegible]	[illegible]	11:53
Śląsk Kończyce	[illegible]	[illegible]	21:34
Urania Kochłowice	[illegible]	[illegible]	25:51
AKS IB Chorzów	[illegible]	[illegible]	14:54

Grupa IV. Papiernia Kalety — Odra Miasteczko 1:5 (1:3), Ołów Strzybnica — 22 Mała Dąbrówka 1:1 (0:1), Zgoda Repty — Orzeł Brzeziny 2:5 (1:3).

22 Mała Dąbrówka	[illegible]	[illegible]	44:13
Brynica Kamień	[illegible]	[illegible]	35:24
Odra Miasteczko	[illegible]	[illegible]	48:29
Kop. Siemianowice	[illegible]	[illegible]	25:21
Orzeł Brzeziny	[illegible]	[illegible]	12:36
Zgoda Repty	[illegible]	[illegible]	23:36
Ołów Strzybnica	[illegible]	[illegible]	19:28
Papiernia Kalety	[illegible]	[illegible]	27:62

Z Tarnowa

● Po raz pierwszy w tym roku WG i D Podokręgu zastosował cały szereg kar na towarzystwa sportowe, działaczy i zawodników. M. in. ukarano Tarnovię grzywną zł. 1.400 za wstawienie do zawodów, nieuprawnionych do gry zawodników, a same zawody o mistrz. kl. B zweryfikowano v. o. na korzyść przeciwnika. Również Sandecja, Świt, Okocimski, Pogoń, Czet i Tarnovia otrzymały kary po 600 zł. za nie wykonanie zarządzenia odnośnie przedłożenia wykazów badań lekarskich zawodników, w wyznaczonym terminie do 30. 4 br.

● Ob. Kądziałka W. piastujący godność członka Zarządu Sandecji i delegata Podokręgu tarnowskiego, został przez tut. WG i D zawieszony w czynnościach działacza, za sprowokowanie zajść i słowną obrazę sędziego na zawodach z Mościcami, odbytych w N. Sączu. Cały materiał dowodowy w tej sprawie, Zarząd Podokręgu odesłał do WG i D KOZPN, który wyda ostateczną decyzję.

● Podkolegium Sędziów w Tarnowie postąpiło podobnie z kandydatem sędziowskim ob. Jamrozem Józefem, załączając wniosek o skreślenie go z powodu braku zdyscyplinowania.

● Utalentowany młody zawodnik piłkarz Świtu Kuczyński, przeniósł się do Tarnowa i zgłosił swój akces [illegible]

● Mistrzostwa juniorów rozpoczną się w drugiej połowie czerwca i rozgrywane będą w dni powszednie ze względu na brak boisk sportowych na terenie Tarnowa.

Z Przemyśla

✲ Mecz o mistrz. kl. A Czuwaj — Stalowa Wola zakończył się w 40 min. gry przykrym incydentem, gdyż gracze gości nie zadowoleni z decyzji sędziego Gałuszy z Jarosławia, opuścili boisko.

Bramkę dla gospodarzy w 16 min. zdobył z zamieszania podbramkowego Piątkowski.

Po tym spotkaniu stan rozgrywek przedstawia się następująco:

Polonia	6	10	24:10
Czuwaj	6	9	17:6
JKS	5	5	9:11
Stalowa Wola	6	3	13:17
Żurawianka	7	3	10:29

[illegible]

Tabelka rozgrywek rezerw klasy A przedstawia się następująco:

[illegible]	4	6	9:5
Czuwaj Ib	4	4	13:10
JKS Ib	4	4	6:8
Żurawianka [illegible]	4	2	10:12

✲ Zarząd Podokręgu zmienił decyzję WG i D odnośnie sposobu za[illegible] wodów kl. B rundy jesiennej i zarządził ponowne spotkanie Błyskawica — Ruch (Jarosław) na dzień 27 bm. w Przemyślu. Wobec powyższego stan tabeli tej klasy uległ znacznej zmianie. Obecnie wygląda następująco:

Cukrownia (Przeworsk)	7	13	[illegible]
Rzemieśl. KS Jarosł.	6	12	[illegible]
Pogoń — Lubaczów	7	[illegible]	[illegible]
Czarni — Przeworsk	7	[illegible]	[illegible]
Błyskawica—Przemyśl	6	[illegible]	[illegible]
Ruch — Jarosław	6	[illegible]	[illegible]
WKS Pościg—Przemyśl	7	3	[illegible]
Orzeł — Rudnik	6	3	[illegible]

✲ Wyniki spotkań juniorów w [illegible] myślu były następujące: Czuwaj — Elektrownia 2:0, Polonia — Żurawianka 4:0 (2:0).

20 najlepszych wyników pływackich w Europie na 100 m dow.

Wysoki poziom, jaki cechuje obecnie pływactwo w Europie, może potwierdzić niżej przytoczona tabelka 20 najlepszych wyników na 100 m w crawlu, uzyskanych w pierwszym półroczu 1948 r. Świadczy ona również dobitnie o intensywnych przygotowaniach do Olimpiady londyńskiej.

56,2 Jany (Francja)
58,0 Olsson (Szwecja)
58,7 Ditzinger (Niemcy)
59,0 Meszkow (ZSRR)
59,2 Miloslavic (Jugosławia)
59,2 Uszakow (ZSRR)
59,2 Johannsson (Szwecja)
59,3 Padou (Francja)
59,5 Koeninger (Niemcy)
59,6 Synnerholm (Szwecja)
59,8 Bergman (Szwecja)
1.00,0 Kadas (Węgry)
1.00,1 Lehmann (Niemcy)
1.00,4 Szatmari (Węgry)
1.00,5 Englund (Szwecja)
1.00,5 Gudmundsson (Islandia)
1.00,8 Guerra (Hiszpania)
1.00,9 Ostrand (Szwecja)
1.01,3 Hellbrand (Szwecja)
1.01,6 Cornu (Francja)

Wyniki te są tym bardziej godne podkreślenia, że zostały uzyskane w sezonie zimowym, bardzo skąpym w poważne imprezy.

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

W Austrii

WIEDEŃ (Tel.) W ubiegłą niedzielę rozegrano dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Austrii. Największą niespodzianką była porażka jesiennego mistrza i leadera tabeli Rapidu z FC Wien. Wyniki były następujące: Sport Club — Oberlea 3:2, Admira — Vienna 1:0, Rapid — FC Wien [illegible], Wacker — FAC [illegible] — WAC 3:2. Tabela:

Rapid	[illegible]	[illegible]	53:21
Wacker	[illegible]	[illegible]	58:19
Austria	[illegible]	[illegible]	72:34
Sport Club	[illegible]	[illegible]	36:28
FC Wien	[illegible]	[illegible]	31:25
[illegible]	[illegible]	[illegible]	25:35
Vienna	[illegible]	[illegible]	43:45
Oberlea	[illegible]	[illegible]	14:56
FAC	[illegible]	7	18:45
WAC	17	[illegible]	16:64

W Szwajcarii

Berno (Tel.) Ubiegła niedziela piłkarska w Szwajcarii obfitowała w bardzo wysokie wyniki co jest rzadkością na boiskach tego kraju. Basel — Locarno 2:1, Bellinzona — Young Fellows 5:1, Grashoppers — Berno 5:4, Grenchen — Biel 7:4, Chaux de Fonds — Servette 1:1, Lousanna — Cantonal 8:1, Zurich — Lugano 3:1.

Bellinzona	[illegible]	[illegible]	49:25
Biel	[illegible]	[illegible]	47:35
Lozanna	[illegible]	[illegible]	51:23
Chaux de Fonds	23	[illegible]	64:46
[illegible]	[illegible]	[illegible]	52:36
Grashoppers	[illegible]	[illegible]	57:41
Locarno	23	[illegible]	36:41
Grenchen	[illegible]	[illegible]	47:50
Young Fellows	[illegible]	[illegible]	38:40
Bern	[illegible]	[illegible]	26:44
Basel	[illegible]	[illegible]	37:47
Zurich	[illegible]	[illegible]	46:54
Lugano	[illegible]	[illegible]	26:42
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

We Włoszech

Rzym (Tel.) Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej międzypaństwowym meczem Anglia — Włochy wznowione zostały w ubiegłą niedzielę dalsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Włoch. Wyniki przedstawiają się następująco: Triestina — Torino 0:0, Genova — Bari 2:2, Florentina — Sampdoria 4:3, Lazio — Bologna 2:1, Pro Patria — Lucca 5:1, Modena — Milano 1:0 Juventus — Roma 2:0, Salerno — Aleksandria 1:0, Napoli — Livorno 3:0 Internazionale — Vicenza 2:0.

Torino	34	[illegible]	106:23
Milano	33	[illegible]	64:37
Triestina	33	41	39:31
Juventus	[illegible]	[illegible]	58:36
Modena	33	[illegible]	38:30
Atalanta	[illegible]	[illegible]	42:33
Florentina	[illegible]	[illegible]	39:38
Bologna	[illegible]	[illegible]	46:42
Pro Patria	[illegible]	[illegible]	49:59
Internazionale	34	[illegible]	56:51
Lazio	[illegible]	[illegible]	36:43
Livorno	[illegible]	[illegible]	35:51
Aleksandria	[illegible]	[illegible]	40:36
Bari	[illegible]	[illegible]	30:32
Roma	32	[illegible]	[illegible]:54
[illegible]	[illegible]	[illegible]	34:67
[illegible]	[illegible]	[illegible]	42:48
[illegible]	33	[illegible]	39:52
Sampdoria	[illegible]	[illegible]	51:53
Napoli	33	[illegible]	38:39
Vicenza	33	[illegible]	24:57

II Liga francuska

PARYŻ (Obsl. wł.). W związku z odbyciem międzynarodowego meczu piłkarskiego Francja — Szkocja nie odbyły się we Francji ub. niedzieli spotkania mistrzowskie I Ligi. Natomiast rozegrano wszystkie terminowe mecze II Ligi, które przyniosły następujące wyniki: Nicea — Angouleme 6:2, Rouen — Lyon 0:0, Colmar — Beziers 5:2, Le Havre — Besancon 4:0, Lens — Bordeaux 0:0 Angers — Valenciennes 5:4, Amiens — Nantes 7:2, Nimes — le Mans 2:0, Troyes — Avignon 6:1, Doual — C. A. Paryż 2:1.

Tabela mistrzowska przedstawia się następująco: 1) Nicea 58 pkt., 2) Colmar 48 pkt., 3) Le Havre 47 pkt., 4) Rouen 47 pkt., 5) Bordeaux 43 pkt., 6) Angouleme, 7) Angers, 8) Lens, 9) Valenciennes, 10) Amiens, 11) Nantes, 12) Besancon, 13) Nimes, 14) Doual, 15) Lyon, 16) Beziers, 17) Troyes, 18) Le Mans, 19, Avignon, 20) C. A. Paryż.

Dwaj trenerzy pływaccy walczą o hegemonię!

Minville czy Kiphuth?

Alex Jany może być w pełni zadowolony ze swych dotychczasowych wyników. W roku ubiegłym pod koniec sezonu poprawił on w Monte Carlo i Mentonie kilka rekordów światowych a na mistrzostwach Europy zdobył dwa tytuły, przynosząc tym samym również sławę swemu instruktorowi.

Jany jest najpopularniejszym pływakiem doby powojennej, posiada już sławę na miarę Johna Weissmuellera i Arne Borga.

Alex i jego trener Minville są stale nagabywani przez najróżnorodniejszych spekulantów, którzy by chętnie chcieli ich wyeksploatować. Dwójka Jany — Minville odrzuca jednak wszystkie nęcące propozycje i pracę swą prowadzi w kierunku uzyskania sukcesów na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, gdzie Jany nie ma zamiaru pozostać w tyle za Amerykanami.

Jany pływa a Minville myśli. Taki jest podział pracy tej słynnej dwójki. Minville trenuje swego pupila stale jednakowym sposobem i według planu, który już przyniósł szereg sukcesów. Między zeszłorocznym a obecnym wykonaniem tegoż planu znać u Jany'ego pewną różnicę, ściśle — poprawę. W roku ubiegłym Jany po najintensywniejszym treningu uzyskiwał na 100 m dow. regularny czas 58 sekund, lecz stale z dużym wysiłkiem. Obecnie uzyskuje bez większego trudu i ze spokojem 57,5 sek. Minville uważa to za dobry znak.

Na Olimpiadzie będzie Jany startował na 100 i 400 m dow. oraz w sztafecie 4 × 200 m dow. Nie będzie się więc mógł żalić na bezczynność. Na krótko przed wyjazdem do Londynu przedsięwzięcie jeszcze trening poświęcony uzyskaniu jak największej wytrzymałości w ciężkiej walce. Obecnie trenuje „lekko". Pływa każdego dnia w południe około półtorej godziny. Wpierw 1000 m wolno dla stylu oraz wytrzymałości, następnie 600 m na skuteczną pracę nogami. Po intensywnych sprintach na 200 i 300 m opuszcza pływalnię i udaje się na obiad.

Prócz tego jeszcze trzykrotnie w ciągu tygodnia: w poniedziałki, środy i piątki ćwiczy dodatkowo w godzinach wieczornych. Jany jest też w stałej kondycji fizycznej i duchowej. Zdaje on sobie doskonale sprawę, że walki w Londynie będą ciężkie, ale nie wspomina o nich. Wszystko co robi na treningu i poza nim robi za zgodą Minville, któremu jest szczerze oddany i któremu ufa bezgranicznie. Trenerowi zostawia też wszystkie kłopoty olimpijskie i treningowe, słuchając go ślepo. Czasem wspomina o swych najgroźniejszych konkurentach — Amerykanach Risise i Mac Lanie. Dobre samopoczucie Jany'ego jest zasługą Minvilla, a jeszcze w roku ubiegłym było z tym wiele gorzej. Po porażkach w Stanach Zjednoczonych Jany popadł w depresję, z której wyleczył go właśnie Minville.

Za oceanem Risa, Ford i inni doskonali pływacy amerykańscy trenują więcej niż Jany, licząc na to, że uda im się udzielić Francuzowi lekcji. Trenują oni według recepty trenera Kiphutha. Dziesięć sprintów po 50 metrów z 3 minutowymi odstępami w czasie 27,5 sek., następnie pięciokrotnie „setka" w czasie 58 do 60 sek. z przerwami 5 minutowymi a potem kilometr przy największej szybkości — oto recepta Kiphutha. Która z nich zwycięży: recepta Minvilla czy Amerykanina, zobaczymy już wkrótce.

Robert J. H. Kiphuth jest znaną postacią pływactwa amerykańskiego. Jest kierownikiem Instytutu Wychowania Fizycznego Uniwersytetu w Yale. Nie jest to człowiek hołdujący teorii, lecz praktyce. Jest wielce lubiany i bardzo popularny. Najbardziej za wiele problemy pływackie potrafi nie tylko należycie rozwiązać, lecz i odpowiednio, zrozumiale wytłumaczyć. Na uniwersytecie działa już od 1918 roku; zdobył też sobie zaufanie jako trener i wychowawca. Trzykrotnie były mu powierzone przygotowania pływaków amerykańskich do Igrzysk Olimpijskich: w 1928, 1932 i 1936 roku. W Stanach Zjednoczonych uważa się, że i obecnie obejmie on kierownictwo pływackiego obozu olimpijskiego USA.

Kiphuth jest mały i drobny. Chętnie nosi ubrania koloru granatowego oraz słomkowy kapelusz a la Chevalier. Od roku ubiegłego pogorszył się jednak jego stan zdrowia i obecnie dość często choruje. Wybierał się w roku ubiegłym na mistrzostwa pływackie Europy do Monte Carlo, by tam obserwować pływaków europejskich i ich styl, niestety nie udało mu się to; w drodze do Europy rozchorował się poważnie i lekarze zalecili mu powrót do kraju. W ub. miesiącach stan zdrowia pogorszył się tak, że powstrzymuje się on od zajęć. Lekarze przewidują jednak, że Kiphuth powróci do zdrowia i wznowi pracę w pływactwie. (k)

Humor w sporcie

Bez słów (France Football)

— [illegible]

„Samobójczy" nokaut. (Ruch)

Przed mistrzostwami szczypiorniaka drużyn żeńskich

Trzecie powojenne mistrzostwa Polski w szczypiorniaku drużyn żeńskich odbędą się w dniach 28, 29 i 30 bm. w Częstochowie przy udziale tylko czterech drużyn. Będą nimi mistrzowskie zespoły okręgów — łódzkiego **ZWM Zryw**, krakowskiego — **Cracovia**, warszawskiego — **SKS** i częstochowskiego. Tytułu mistrza Polski broni **ZWM Zryw**. Najpoważniejszymi przeciwniczkami łodzianek będą **Cracovia** i **SKS Warszawa**. Terminarz finałowych rozgrywek przedstawia się następująco:

piątek 28 bm.: Zryw — Cracovia oraz SKS W-wa — mistrz Częstochowy.

sobota 29 bm.: Zryw — mistrz Częstochowy oraz SKS W-wa — Cracovia.

niedziela 30 bm.: Zryw — SKS W-wa oraz Cracovia — mistrz Częstochowy.

Obsadę sędziowską tworzyć będą pp. **Mochnacki** (Kraków), **Elme** (Łódź) i **Wójcik** (Częstochowa). Delegatem PZPR będzie kpt. zw. **Szczemeta** z Warszawy.

Skromna stosunkowo ilość zgłoszonych drużyn o mistrzostwo Polski nie świadczy zbyt dobrze o pracy poszczególnych okręgów nad rozwojem tej gałęzi sportu piłki ręcznej. Szczypiorniak drużyn męskich przez wprowadzenie ligi cieszy się znacznie większym zainteresowaniem, podczas gdy zespoły żeńskie nie mogą czy nie chcą się należycie zorganizować.

W pierwszych mistrzostwach powojennych było znacznie lepiej — startowało wówczas w Krakowie w 1946 roku 6 drużyn (Zryw, AZS W-wa, Zjednoczone Łódź, Warta, AZS Kraków i Cracovia). Mistrzostwa stały niespodziewanie na b. dobrym poziomie i wydawać się mogło, że rok następny przyniesie jeszcze większą poprawę formy zawodniczek i drużyn. Tymczasem w 1947 r. w Łodzi zjawiła się tylko Cracovia i do spółki ze Zrywem i DKS-em i miejscowymi drużynami rozegrała walkę o tytuł mistrza. Poziom tych rozgrywek był dużo słabszy niż roku poprzedniego, a niewytłumaczona nieobecność mistrzów Warszawy — AZS-u i Poznania — Warty, zmniejszyła zupełnie atrakcyjność finałów.

Lato roku 1947 było przez P. Z. P. R. między innymi poświęcone również pracy wyszkoleniowej na obozach właśnie nad szczypiorniakiem drużyn. Niestety mimo licznej obsady przez młodzież obozów — nie widać teraz efektów.

Druga drużyna Łodzi, która miała prawo brać udział w tegorocznych mistrzostwach zgłosiła się warunkowo i wobec tego nie mogła być przez WG i D PZPR dopuszczona do rozgrywek. Możliwość dopuszczenia drugich zespołów Krakowa i Warszawy nie została wykorzystana przez kluby tych okręgów, co nie stawia im zbyt chlubnego świadectwa.

Okręgi i kluby muszą zrozumieć, że wysiłki PZPR-u w pracy organizacyjnej oraz nad podniesieniem poziomu poszczególnych gałęzi sportu piłki ręcznej muszą być rozumiane i popierane przez kluby i okręgi. W innych dyscyplinach piłki ręcznej zrozumienie to istnieje. Jedynie 7-osobowy szczypiorniak drużyn żeńskich, łatwy w nauczaniu, szalenie naturalny w wykonaniu, nie może jakoś wyjść z impasu.

Szczypiorniak ten został wprowadzony w Polsce zamiast hazeny od roku 1938. Odbył się wówczas w miejsce mistrzostw turniej najlepszych drużyn wygrany przez IKP Łódź przed AZS Warszawa. Pierwsze mistrzostwa rozegrane w 1939 r. przyniosły tytuł mistrza Zniczowi z Łodzi przed AZS Warszawa i AZS Lwów.

Po wojnie w 1946 r. w Krakowie mistrzostwo zdobyła drużyna ZWM Zryw, przed AZS Warszawa i Zjednoczone Łódź.

W 1947 roku w Łodzi po raz drugi tytuł uzyskały łodzianki ze Zrywu przed Cracovią i DKS Łódź. (W. Sz.)

● Aktywna sekcja gier sportowych Tarnovii, czyni już pilne przygotowania do urządzenia turnieju siatkówki i koszykówki o puchar przechodni, który w ub. r. zdobyła drużyna Społem z Krakowa. Definitywny termin turnieju ustalony został na dzień 5 i 6 czerwca 1948 r.

Sprawy POZNAŃSKIE

Mistrzostwa piłkarskie okręgu poznańskiego dobiegają końca. Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

GRUPA I

Dąb	16	23	[illegible]
Polonia Leszno	16	21	[illegible]
Prosna Kalisz	16	[illegible]	[illegible]
Zjednocz. Kępno	16	19	[illegible]
ZZK Ib Poznań	13	18	[illegible]
Luboński KS	16	16	[illegible]
Polonia Poznań	16	12	[illegible]
ZZK Rawicz	16	12	[illegible]
Unia Swarzędz	15	7	[illegible]
Stella Żabikowo	14	7	[illegible]

GRUPA II

Ostrovia	[illegible]	26	[illegible]
San Poznań	[illegible]	25	[illegible]
Warta Ib	[illegible]	19	[illegible]
Admira	[illegible]	17	[illegible]
HCP	[illegible]	16	[illegible]
Zjednoczeni Poznań	[illegible]	15	[illegible]
OM TUR Kalisz	[illegible]	12	[illegible]
Polonia Jarocin	[illegible]	11	[illegible]
Szamotulski KS	[illegible]	10	[illegible]
Prosna Wieruszów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Gniezno pokonał po żywej grze AZS Poznań 9:5 (5:2) oraz Warta Ib wygrała z AZS-em 5:0 w. o. na skutek braku zawodników. Akademicy wycofali się równocześnie z dalszych mistrzostw.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

ZZK Gniezno	3	6	26:11
Warta Ib	3	4	16:12
AZS Poznań	4	0	5:24

Na rocznym walnym zebraniu RKS San Poznań powzięto uchwałę połączenia się z klubem Polskiego Monopolu Tytoniowego. Nowa nazwa klubu brzmi: Związkowy Klub Sportowy PMT San. Wybrano nowe władze z prezydentem m. Poznania Drabowiczem na czele.

Zakończony został turniej tenisa stołowego, zorganizowany przez Wydział Świetlicowy OKZZ o tytuł mistrza Poznania.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Poczta i Telegr. Poznań	9	17	94:14
Zakł. Ubezp. Społ. Pozn.	9	14	76:32
Zjedn. Energet. Pozn.	9	14	74:34
Polskie Radio Poznań	9	10	60:48
Zakł. Siły i Św. Pozn.	9	10	52:56
„Gaz" Główna	9	9	54:54
„Stomil" Główna	9	7	44:64
Zjedn. Naftowe Pozn.	9	6	50:58
„Pebeco" Zawady	9	2	30:78
Państw. Zakł. Um. Pozn.	9	1	6:102

Ze sportu motocyklowego

Grudziądz. 23 maja, przy 6.000 publiczności, na nowo wybudowanym torze żużlowym odbyła się III i ostatnia eliminacja do ligi żużlowej.

Po trzech eliminacjach prowadzi największą ilością punktów PKM Warszawa — pkt. 55, 2) MK Rawicz — 48, 3) LKM Leszno — 47, 4) GKM Gdańsk — 43, 5) „Olimpia" Grudziądz — 41, 6) „Tramwajarz" Łódź — 40, 7) DKS Łódź — 39, 8) MK Ostrów 39, 9) OM TUR Okęcie — 37, 10) RKM Rybnik — 35, 11) „Legia" Warszawa — 31, 12) „Unia" Poznań — 23.

Do ligi żużlowej weszło 9 klubów, które w najbliższym czasie walczyć będą o mistrzostwo Polski: 1) PKM Warszawa, 2) MK Rawicz, 3) LKM Leszno, 4) GKM Gdańsk, 5) „Olimpia" Grudziądz, 6) „Tramwajarz" Łódź, 7) DKS Łódź, 8) MK Ostrów, 9) OM TUR Okęcie.

Do A klasy spadły: RKM Rybnik, Legia Warszawa i Unia Poznań.

Za zasługi położone przy odbudowie sportu motorowego, odznaczony został złotą odznaką przez prezesa PZM Dochę prezydent m. Grudziądza.

KALENDARZYK WAŻNIEJSZYCH NAJBLIŻSZYCH IMPREZ MOTOCYKLOWYCH

30. 5. — XIII Raid Wiosenny PKM wyścig uliczny „O mistrzostwo Ziem Odzyskanych".
6. 6. — Mistrzostwa żużlowe.
13. 6. — „Grand Prix Polski".
20. 6. — Międzynarodowe zawody żużlowe.
20. 6. — II mistrzostwa Polski na żużlu.
27/29. 6. — Raid przez Warmię i Mazury do Szczecina.

Boks na Dolnym Śląsku

Wałbrzych (str.) Po zakończeniu mistrzostw klasy B w boksie w okręgu dolnośląskim tabelki przedstawiają się następująco:

GRUPA I

I. K. S. Wrocław rez.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Burza Wrocław	8	[illegible]	[illegible]
OM TUR Świdnica	8	7	[illegible]
Budowlani Wrocław	8	5	[illegible]
Pafawag Wrocław rez.	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II

Zapłon — Jelenia Góra	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sparta Legnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Piast Legnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Odra Nowa Sól	[illegible]	[illegible]	[illegible]
OM TUR Jel. Góra	8	0	10:114

Klasa A okręgu dolnośląskiego posiadać będzie w obecnych rozgrywkach sześć drużyn A-klasowych: I. K. S. Wrocław, Pafawag Wrocław, Odra Wrocław, Burza Wrocław, Górnik Wałbrzych, i Zapłon Jelenia Góra.

Drobiazgi Opolskie

Opole. (EM) W meczu pięściarskim o mistrzostwo klasy B okręgu Śląska, drużyna miejscowego B. Z. K. S. „Odra" pokonała drużynę Z. K. S. „Azoty" Chorzów w stosunku 9:7.

* Najsilniejsza sekcja pięściarska Opola Z.B.K.S. „Odra", która utrzymuje się w czołówce tabeli klasy B, podjęła pertraktacje o sprowadzenie w czerwcu drużyn: KS „Baildon" Katowice, KS „Piast" Gliwice, KS „Lechia" Mysłowice. W ramach jubileuszu 3-lecia Z.B.K.S. „Odry" przewidywany jest mecz bokserski z drużyną Warty z Poznania.

● Ostatnio odbyło się w Opolu z udziałem przedstawicieli miejscowych władz uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego na Odrze. W wyścigu dwójek turystycznych I miejsce zajęła obsada kajaku „Dniestr" — Prasowicki — Długosz, II miejsce zajęła „Leopolia". W wyścigu kajaków jednoosobowych zwyciężył Mielnik. W kategorii składaków pierwsze miejsce zdobyli Myśliński — Szleif na „Kaziku".

* W Brukseli odbyła się walka bokserska o mistrzostwo Europy w wadze średniej pomiędzy obrońcą tytułu Francuzem Marcel Cerdanem i Belgiem Delannoi. Walka ta zakończyła się sensacyjnym zwycięstwem Belga po 15 rundach na punkty.

* Międzypaństwowy wyścig kolarski Francja — Dania, zorganizowany na torze wyścigowym w Paryżu, zakończył się zwycięstwem Danii 4:1.

O mistrzostwo Śląska

KATOWICE. Rozgrywki finałowe o tytuł piłkarskiego mistrza Śląska, po ostatnim wysokim zwycięstwie Baildonu nad Naprzodem z Lipin, budzą ogromne zainteresowanie. W ciągu pierwszej niedzieli drużyna katowicka stała się faworytem tych rozgrywek. Czy tak będzie w rzeczywistości pokaże już dzień dzisiejszy, w którym Baildon rozegra mecz z robotniczym mistrzem Polski Naprzodem z Janowa. Mecz odbędzie się w Janowie, toteż gospodarze są uważani za faworytów.

W nadchodzącą niedzielę natomiast w Lipinach zmierzą się dwa Naprzody, a mecz ten może okazać się właściwym finałem rozgrywek.

* Ostatni mecz czeskiej drużyny koszykowej Sparty w Jugosławii [illegible] w Zagrzebiu z drużyną „Udarnik" [illegible] i tym razem przekonywujące [illegible] odniósł goście w stosunku [illegible].

* Drugi mecz angielskiej drużyny piłkarskiej „Queens Park Rangers" z Londynu na terenie Turcji z reprezentacją piłkarską Istambułu zakończył się zwycięstwem miejscowych w stosunku 3:1.

Adam Robaszewski Raj

»Każdy system jest dobry byle go dobrze zastosować!«

Pragniemy licznym rzeszom piłkarzy i miłośnikom piłkarstwa udostępnić w jak najszerszym zakresie nowe zdobycze w dziedzinie metod i systemów tak treningu footbalowego jak i samej gry. W tym też celu podaliśmy już szereg wypowiedzi na ten temat i nadal takie wypowiedzi będziemy zamieszczać. W dzisiejszym nr dajemy artykuł reprezent. gracza Czechosłowacji, Zdenka Kopeckego pt. „Rola środkowego napastnika w systymie WM", (na str. 4) oraz uwagi p. A Robaszewskiego Raja, który świeżo powrócił z Austrii i mówi o stanowisku austriackiego świata piłkarskiego odnośnie tego najmodniejszego systemu.

W najbliższych numerach zamieścimy szereg dalszych artykułów na ten temat, oraz wznowimy cykl wypowiedzi E. Kurka prowadzony już w roku ub. o sędziowaniu i szczególnie trudnych wypadkach do rozstrzygnięcia podczas rozgrywek.

Cała nasza prasa sportowa prowadzi akcję propagandową systemu WM. Jako, że niedawno temu powróciłem z Austrii tj. kraju o wyrobionej marce piłkarskiej, gdzie miałem na sprawy footbalu otwarte oczy i gdzie brałem czynny udział w życiu sportowym pozwolę sobie na uczynienie paru uwag odnośnie okrzyczanego systemu WM. Bezsprzecznie system ten okazał się dla naszych piłkarzy odpowiednim, ale nie zapominajmy, że nie system, ale jakość jego wykonania, jak i zdolność przystosowania się poszczególnych zawodników do tego czy innego systemu jest decydującym czynnikiem w odnoszeniu sukcesów.

Austriacy pozostają wierni w dalszym ciągu starej szkole wiedeńskiej połączonej z wrodzoną już improwizacją piłkarską, ale zawsze zgodnie z „Wiener Schule". W maju roku ubiegłego byłem świadkiem emocjonującego spotkania między drużynami Górnej Austrii i Węgier Północnych. Spotkanie rozpoczęło się pod znakiem druzgocącej wprost przewagi Węgrów grających czystym systemem WM. Fantastycznie szybka obrona Węgrów, rozstawiona po obu stronach boiska niwelowała wszystkie zakusy ataku Austriaków, wyłapując huragan pozostałej trójki napastników (dwaj łączn. i pozostały skrzydłowy), ta przejmuje piłkę i prostopadłymi passingami podchodzi do bramki przeciwnika; zdezorientowana obrona węgierska kluczy między środkiem a bokami boiska; w rezultacie miejscowi kierują masę ostrych strzałów, które stają się łupem fenomenalnie broniącego bramkarza Węgrów. Węgrzy zeszli z boiska ze szczęśliwym dla siebie wynikiem 1:1 (1:0), który mogą zawdzięczać brakowi szczęścia napastników austriackich.

Przyłaczając powyższy fakt, chciałem tylko zaznaczyć, że każdy system jest dobry w zależności od jego wykonania i jak praktyka wykazuje, najlepszym środkiem zaradczym przeciwko jednemu systemowi jest inny system, z tym jednakże ale..., że będzie lepiej wykonany, aniżeli stosowany w danej chwili system przeciwnika.

Przejdźmy z kolei do samego strzelania. Jak wiadomo, przeprowadzony atak bez skutecznego i zdecydowanego strzału odniesie taki skutek jak aspiryna przeciwko złamaniu nogi. Obserwując treningi w Austrii i przechodząc je osobiście stwierdziłem jedno, że główna część treningu jest poświęcona technice i wyszkoleniu zdecydowanego i dalekiego strzału, przy bardzo silnej zaprawie fizycznej, której podstawą jest bieg, bieg i jeszcze raz bieg. Na te wyżej wymienione czynniki główne, każdego treningu, powinno zwrócić się szczególną uwagę, przy szkoleniu na-[illegible]

W jaki sposób odbywa się wpajanie decyzji strzałowej? Otóż na zakończenie każdego treningu drużyny ćwiczące rozgrywają krótkie spotkanie sparingowe (dla juniorów 2 razy po 10 min., dla starszych po 15 min.), prowadzone w szaleńczym wprost tempie, a trener uważa, aby piłka była natychmiast podawana, ale zawsze celnie i skutecznie do przodu na tzw. „fora" i z chwilą dojścia do linii pola karnego, musi paść strzał. W wypadku, gdy zawodnicy nie stosują się do powyższych zaleceń trenera, gra zostaje przerwana i dyktuje się rzut, a w wypadku nie oddania strzału z linii pola karnego — rzut karny z 11 m.

Byłem świadkiem, jak przy takim systemie „zawodnicy wychodzili wprost ze skóry, a w szczególności juniorzy, aby uniknąć tego przewinienia i nie narazić drużyny na stratę bramki. Do tego musi mieć każdy zawodnik ambicję, a przez taką zdawałoby się dziecinadę i z czasem decyzja strzałowa przychodzi sama, a jest ona zawsze ukoronowaniem wielkich sukcesów.

[illegible]dą grali zawsze sławną „Wiener Schule" i będą wygrywać przez nią wiele spotkań, ale pod tym warunkiem, że wykonanie tej szkoły będzie bez zarzutu. Odnośnie nas Polaków mogę to samo powiedzieć, że Polacy grają i będą grali systemem WM i będą odnosić sukcesy, ale pod warunkiem jak wyżej. Mając kilku Parpanów i trochę szybszych obrońców, aniżeli Barwiński i Janduda, jak również twardych i wytrzymałych łączników możemy spokojnie spać przy systemie WM popieranym odpowiednią porcją zdecydowanych strzałów.

Włosi, Węgrzy, Luksemburczycy stosując system WM przegrali z grającymi systemem wiedeńskim Austriakami to samo spotkało ostatnio Szwajcarów, stosujących słabą modyfikację systemu WM tzw. „Riegel". Wyżej wspomniana przeze mnie drużyna Górnej Austrii pokonała poprzedniej niedzieli silną drużynę Budapesztu 2:1, dwa tygodnie temu seniorzy piłkarscy Austrii byli zawodnicy słynnego „Wunderteamu" z Sestą, Gschweidlem, Zischkiem i Wesselym na czele rozgromili drużynę starych repów węgierskich z Toldim, Turaiem i dr Sarosem 4:0, ale w Austrii jest tak, że zawodnicy dużo strzelają, a mało piją (ma się [illegible] w większości wypadków jest wprost odwrotnie proporcjonalnie, albo zgoła nie proporcjonalnie!!!

Borucz piąstkuje piłkę w groźnej sytuacji na meczu AKS — Polonia w Chorzowie. Obok Gajdzik wychodzi zwycięsko z pojedynku

Fot. Cz. Datka

daleko na przedpolu szybkie skrzydła austriackie; atak węgierski sunął lawiną na bramkę przeciwnika zdobywając teren długimi półgórnymi, prostopadłymi podaniami, przy czym skrzydłowi stwarzali raz po raz krótkimi, niebezpiecznymi biegami i strzałami masę groźnych sytuacji podbramkowych, zaś środkowy pomocnik wraz z doskonałym bramkarzem — olbrzymem Karolyi, likwidowali nieliczne i anemiczne strzały pewnymi i dalekimi wykopami napastników austriackich; obaj łącznicy węgierscy cofnięci do tylu odgrywali rolę ofensywnej pomocy, a ściśle powiedziawszy jeden z nich — bardziej cofnięty do tyłu.

Zdawało się, że żadna siła nie uchroni drużyny austriackiej od wysokiej porażki i tylko zdecydowanemu brakowi szczęścia u napastników węgierskich (3 strzały w słupek i poprzeczkę) zawdzięczali miejscowi zainkasowanie tylko jednej bramki w pierwszej poło-[illegible]

Po przerwie jednakże zmienił się obraz gry. Austriacy powiedzieli sobie, że na zdecydowany system WM, środkiem zaradczym będzie tylko zdecydowana szkoła wiedeńska.

I cóż się dzieje? Boczni pomocnicy przyczepiają się jak cienie do niebezpiecznych skrzydeł węgierskich nie dopuszczając ich w ogóle do strzału, środkowy napastnik wraz z środkowym pomocnikiem tworzą ośrodek łącznościowy defensywno-ofensywny, między tyłami, a atakiem, który w tej fazie gry sunie raz po raz zwartą grupą czterech napastników operujących krótkimi, przyziemnymi podaniami, idąc środkiem boiska, co z kolei dezorientuje obronę Węgrów, która chcąc ratować sytuację schodzi ku środkowi boiska, pomagając mającym „pełne nogi" pracy pomocnikom.

Moment ten wykorzystują Austriacy i przeprowadzają szybkie ataki skrzydłami, które nie podchodząc pod linię autowo-bramkową dośrodkowują od tyłu do idącej jak

Nowy trener piłkarski Wisły

Mało mamy trenerów zagranicznych w Polsce. Toteż z dużą radością należy powitać nowego trenera Wisły, jednego z najlepszych internacjonałów czeskich, Józefa Kuchynkę, który w dn. 22 maja br. przybył do Krakowa i przystąpił do treningów piłkarzy Wisły. Ur. w 1894 r. rozpoczął dość wcześnie karierę piłkarza, grając początkowo w Victorii Żiżkov, następnie w Sparcie i DFC. Na trenerstwo przerzucił się Kuchynka w 1935 r.; początkowo ćwiczył w Kladnie, następnie wyjechał do Norwegii, gdzie trenował drużynę narodową. Po powrocie do Czechosłowacji kierował zaprawą SK Zidenice, potem Sparty, prowadząc ją do świetnych sukcesów, a ostatnio Śląskiej Ostravy. Zwycięstwo ostatniej nad CDKA jest w dużej mierze jego zasługą. W reprez. Czechosłowacji brał udział 15 razy, w tym na Olimpiadzie w Paryżu i przeciw Polsce w r. 1925, a barw Pragi bronił 30 razy.

Piłkarze czescy będą częstymi gośćmi Wrocławia

Na podstawie zezwolenia PZPN Dolnośląski Okr. Zw. Piłki Nożnej udzielać będzie zezwolenia klubom A, B i C klasowym na zawody międzynarodowe z drużynami czechosłowackimi, które przybywają do Polski w ramach ruchu przygranicznego.

W spotkaniu piłkarskim reprezentacja klasy A pokonała reprezentację podokręgu wrocławskiego 4:2 (3:2) a repr. klubów C klasy pokonała repr. klubów B klasy w stosunku 3:1 (1:1).

Przewodnik wczasowicza

Wisła na Śląsku

Foto Zb. Grosser

Wisła jest jedną z najpiękniejszych miejscowości beskidzkich. Leży w długiej kotlinie i na otaczających tę kotlinę stokach. Posiada doskonałe urządzenia sportowe, głównie zaś wspaniały i rozległy basen pływacki. Obecnie jest ona największym ośrodkiem wczasowym na Śląsku Cieszyńskim, ale z licznych domów wczasowych w Wiśle korzystają również pracownicy ze wszystkich stron kraju.

Specjalne walory posiada Wisła w zakresie turystycznym. Jest ona bowiem doskonałym punktem wyjścia różnego rodzaju wycieczek: dla zupełnie małych, kilkugodzinnych spacerów na okoliczne szczyty, dla średnich wycieczek, jak i kilkudniowych wypraw. Do najpopularniejszych należą wyjścia na Czantorię i Stożek, którymi to szczytami przebiega granica między Polską a Czechosłowacją. Dużym wzięciem cieszy się przełęcz Kubalonka, przez którą przechodzi z Wisły do Istebnej piękna szosa, wijąca się na przełęcz malowniczymi serpentynami. Na stokach Kubalonki z jednej strony mieści się piękne sanatorium, z drugiej zaś zameczek myśliwski Pana Prezydenta R. P. Przez Kubalonkę wiodą szlaki na dalsze wycieczki, jak na Baranią Górę, do Istebnej, Koniakowa, Jaworzynki, Zwardonia, jak i na stronę czechosłowacką w południowe partie Beskidów.

Wycieczki na Czantorię, Stożek, Kubalonkę, sąsiedni od Kubalonki Kozinice, wymagają pół dnia, względnie niewiele ponad pół dnia czasu. Na Baranią trzeba poświęcić cały dzień.

Wszystkie ważne szlaki turystyczne są odpowiednio oznakowane przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, pełniące w polskich górach obowiązki gospodarza turystycznego. Dzięki tym znakowaniom wycieczki dostępne są dla każdego wczasowicza, nie wymagają przewodników, a zbłądzenie jest rzeczą wykluczoną, chyba tylko przy gęstej mgle. Wybierając się na Czantorię lub Stożek, należy wcześniej zgłosić się w miejscowej placówce WOP. To samo dotyczy innych szczytów w sąsiedztwie granicy. Barania nie leży w bezpośrednim paśmie granicy, tak że wystarczy mieć z sobą jedynie dowód osobisty.

Beskidy Śląskie są specjalnie dobrze zagospodarowane. Schroniska PTT względnie prywatne znajdują się niemal pod wszystkimi większymi szczytami. Można w nich znaleźć niedrogi posiłek i nocleg.

Wczasowicze przybywający do Wisły, powinni w jak najszerszym zakresie zwiedzić jej przepiękne okolice. (ag)

Telefonem ze stolicy

* Na sali Pol. YMCA w dniach 28, 29 i 30 bm. odbędą się bokserskie mistrzostwa Warszawy juniorów. Udział w nich weźmie 40 zawodników. Początek walk — w pierwsze dwa dni o godz. 18, w niedzielę o godz. 12 (finały).

* Otwarcie terenów sportowych AZS Warszawa w parku Paderewskiego nastąpi w najbliższą niedzielę 30 bm. o godz. 15. Oprócz oficjalnych uroczystości odbędą się spotkania w siatkówce. Ak. Nauk Polit — AZS (druż. żeńskie) i Politechnika — AZS (druż. męskie) oraz interesujące spotkanie w „kosza" drużyn męskich Ak. Wych. Fiz. — AZS.

* Pływacy stolicy otwierają sezon letni zawodami pływackimi organizowanymi przez MKS „Świetlice" i WOZP. Odbędą się one przy udziale czołowych zawodników stolicy w niedzielę 30 bm. na pływalni W. U. K. Fiz. Program obejmuje konkurencje dla III, II i I klasy oraz dla pływaków nie należących do żadnej z tych klas. Dalsze imprezy pływaków stolicy przedstawiają się następująco: 1) mistrzostwa letnie WOZP — 19 do 21 czerwca, 2) 29 czerwca wyścig na trasie Wilanów — Warszawa, 3) 16 — 18 lipca I runda rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce wodnej. 4) 1 sierpnia Warszawa — Gliwice w Gliwicach.

* W ubiegłą niedzielę 23 bm. nastąpiło w stolicy otwarcie trzech przystani na Wiśle oraz podniesienie bander: Warszawskiego Klubu Wioślarskiego, Ligi Morskiej i ZKS „Pocztowiec" (dawniej SKP).

* Fiński Związek Bokserski akceptował już telegraficznie propozycję WOZB odbycia w dniu 13 czerwca w stolicy meczu Warszawa — Helsinki. Pod firmą Helsinki przyjedzie do Polski prawdopodobnie reprezentacyjna ósemka Finlandii.

(szer)

„Zgadnij kto wygra"

Świąteczny kupon konkursu PKOl „Zgadnij kto wygra" (Nr. 27) przyniósł ośmiu grającym nagrody po 1.000 zł. Odgadli oni bezbłędnie 4 spotkania, gdyż pozostałe 3 nie odbyły się.

— Węgierska drużyna piłkarska „Elektromos" rozegrała w Egipcie towarzyskie spotkanie z reprezentacją Egiptu, ulegając 1:3.

— Czeski zespół koszykarzy Sparty z Pragi rozegrał tow[illegible]skie spotkanie w Białogrodzie [illegible]istrzem Jugosławii „Czerwona [illegible], zwy[illegible] 38:28. Do przerwy wynik brzmiał 26:26.

— Węgierska drużyna piłkarska [illegible]egrała w Czechosłowacji swój pierwszy mecz z SK Nowe Zamki. Zwycięstwo odniosła drużyna miejscowa w stosunku 4:2 (1:1).

Fot. E. Franckewiak

Główka Waśki na meczu Legia — Ruch w Warszawie

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice. W. Szeremeta — Warszawa. A. Targosz — Kraków. Mgr Zb. Makowiecka — Zakopane. J. Janicki — Wrocław. A. Skotnicki — Gdańsk. J. Gołębniak — Poznań. H. Jankowski — Toruń. J. Grocholski — Przemyśl. J. Pleśniarowicz — Lublin. M. Ćwikliński — Szczecin. T. Strzębalski — Kielce. T. Dutkowski — Radom. J. Chodziński — Rzeszów. Z. Uryn — Olsztyn. W. Wasiulionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 8. Telefony: 305-73, 309-73, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 8, telef. 301-69. — Konto P. K. O. III-4350. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 544-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 70.—, z przesyłką pocztową zł 85.—. R 30549